

# Wzabytkowym wnętrzu Szarej Kamienicy

## Powstaje najpiękniejszy lokal handlowy Krakowa

Powoli dobiegają końca prace prowadzone przez Zarząd Rezerwacji Zespołów Zabytkowych Krakowa i Pracownie Konserwacji Zabytków przy odnawianiu parterowych lokali Szarej Kamienicy w Rynku krakowskim. Przypomnijmy, iż pochodzi ona z XIII w., a swój obecny wygląd uzyskała w XVII w. Jest to 3-piętrowa budowla, zwieńczona attyką i wzmocniona skarpią. Zachowały się tu liczne relikty gotyckie i renesansowe. Zachwycają sklepienia krzyżowo-żebrowe, drewniane stropy, kamienne portale, zdobiące dawne komnaty i sale, XVII-wieczny barokowy portal w sieni, wiodącej na wewnętrzny dziedziniec.

W obecnie odnawianych pomieszczeniach mieścił się kiedyś, tak mocno związany z tradycjami krakowskiego kupiectwa, sklep Szarskiego, oferujący klientom towary krajowe i kolonialne.

Pomieszczenia firmy Szarskiego sąsiadowały, przed remontem, z lokalami sklepów; z artykułami sportowymi (z wejściem od Rynku Gł.) oraz warzywniczego (z wejściem od ul. Siennej). Po odnowie na cele handlowe przeznaczony jest b. lokal Szarskiego i b. sklepu warzywniczego. Natomiast lokal b. sklepu z artykułami sportowymi, po wyburzeniu ścian, będzie — jak w dawnych wiekach — stanowił fragment wielkiej sieni wjazdowej na wewnętrzny, zabytkowy dziedziniec. W sklepie, dokąd wejścia prowadzić będą od Rynku Gł. i ul. Siennej prowadzonym będzie handel towarami delikatnymi.

Aktualnie zamontowano tu nowe instalacje wodne i kanalizacyjne. Uzupełniono fragmenty zniszczonych murów. Roboty budowlane zakończono. Kontynuują się prace wykończeniowe. Główny lokal b. sklepu Szar-

skiego wymalowano na kolor ciemnej zieleni. Wspaniale odrestaurowano gotyckie sklepienia krzyżowo-żebrowe, odnowiono także pokrywającą je barwną polichromię i złoceńskie żebry sklepieniowych. Kończy się układanie płyt posadzkowych z marmurów, dostarczonych przez kamieniołomy w Bolechowicach i Morawicy. Odsłonięto relikty portalu drzwiowego w ścianie sąsiadującej z b. sklepem z artykułami sportowymi. Odnawia się drzwi, witryny okienne i wszystkie zdobiące je elementy. W warsztatach PKZ-ów restauruje się stare, drewniane wyposażenie sklepu Szarskiego: ludy, kasę, półki, regały, głębokie szuflady i inne schowki na towary.

W b. sklepie warzywniczym od ul. Siennej zrekonstruowano piękne stropy, odnowiono kamienną futrynę drzwi wejściowych, zaczęto układać kamienną posadzkę. Na zapleczu, gdzie będzie mieścił się magazyn (od strony dziedzińca), zrekonstruowano drewniane belki stropowe, ułożono parkiet.

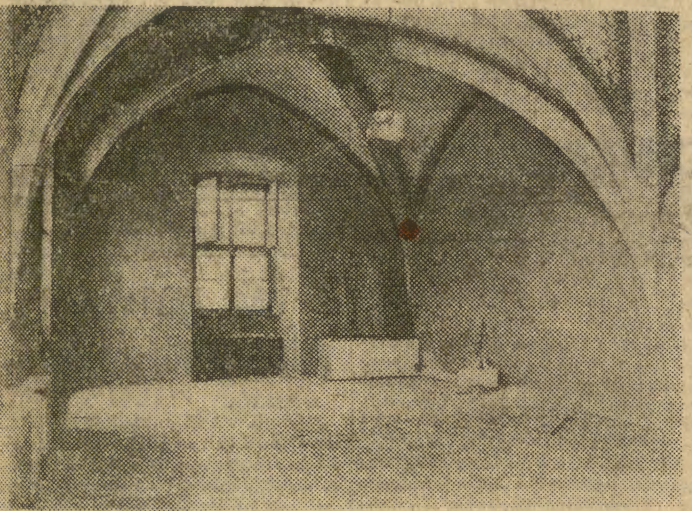
Nad sprawnym przebiegiem prac czuwają z ramienia PKZ-ów znakomici fachowcy: kierownik Józef Zychal i majster

Mieczysław Słapak. Roboty kamieniarskie wykonują wysokiej klasy kamieniarze, którzy przenieśli się tu po ułożeniu posadzek w Sukiennicach.

Dawny powiększony sklep Szarskiego w Szarej Kamienicy, będzie — po restauracji — niewątpliwie najpiękniejszym lokalem handlowym Krakowa. (bp)



Układanie posadzki w Szarej Kamienicy. Zdjęcia: J. RUBIS



Fragment odnawianego wnętrza sklepu w Szarej Kamienicy.

Dozwolone od lat 18...

## Alarm w Chicago — „metropolii zbrodni”

Chicago jako pierwsze miasto w Stanach Zjednoczonych uczyniło krok w kierunku powstrzymania inwazji zbrodni na umysły amerykańskich dzieci i młodzieży. W najbliższym czasie na plenum rady miejskiej wejdzie projekt uchwały, zabraniającej wpuszczania dzieci i młodzieży do lat 18 na filmy pokazujące gwałtowne zbrodnie i sceny o charakterze pornograficznym. Projekt uchwały został szczegółowo opracowany w oparciu o opinie najwybitniejszych ekspertów — wychowawców, psychologów, psychiatrów i działaczy młodzieżowych z metropolii chicagowskiej, gdzie udział młodzieży w seansach filmowych, odzwierciedlających gwałtowne zbrodnie, gwałty, włamania i rabunki oraz wulgarnie sceny seksualne stał się poważnym zagrożeniem społecznym.

Chicago — jak wiadomo — należy do czołówek amerykańskich „metropolii zbrodni”. Poważny

procent zabójstw w tym mieście popełnia młodzież, zabijając ludzi najczęściej bez wyraźnych motywów, a jedynie odtwarzając sceny oglądane na ekranach kin lub telewizorów.

Jak oświadczył przed komisją rady miejskiej dr William Young, dyrektor instytucji badawczej, zajmującej się problemami wychowania, bezpośredni związek między zbrodniami popełnianymi przez dzieci i młodzież a oglądanymi przez nią filmami kryminalnymi należy uznać za udowodniony.

Dyrektor chicagowskiej policji, jednej z największych i najlepiej zorganizowanych w USA — James Rochford, na podstawie doświadczeń z ostatnich lat stwierdził, że młodociani przestępcy w Chicago imitują gwałty i sceny kryminalne, oglądane w kinach i telewizji, szkodliwe skutki aktów kryminalnych, odtwarzanych na ekranach kin, nie zostawiając nam ani miejsca ani czasu na dalszą dyskusję.

Oczywiście, uniemożliwienie dzieciom i młodzieży oglądania na ekranach kin filmów o zbrodni i gwałtach, nawet gdyby zostało wprowadzone również przez inne metropolie, byłoby zaledwie pierwszym, jakże skromnym krokiem w walce z tą wielką plagą amerykańskiej współczesności.

Utrata pogody w rejonie Krakowa kształtować się będzie w płytkiej zatoce niżowej, pod wpływem frontu okluzji. Zachmurzenie duże z niewielkimi przejaśnieniami i opady deszczu. Wiatry zmienne 3-5 m/sek. Temperatura dniem od plus 15-17, nocą od 7-8 st. C.

Cena 1 zł

# echo

## KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 115 (9497)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 22, niedziela 23 maja 1976 r.

## Rekord w hucie „Katowice”

21 bm. na budowie huty „Katowice” ustanowiony został rekord produkcji i zabudowania betonu. W ciągu doby załogi wytwórni betonu dostarczyły 6090 m sześci, tego materiału. Zużyto go w całości przy budowie fundamentów walcowni, stalowni i dróg.

Wczoraj skłerniewickie zakłady urządzeń odpylających i wentylacyjnych „Rawent” wysłały dla huty „Katowice” pierwszą partię przenośników. W „Rawencie” powstają 3 typy tych urządzeń. Waga jednego przenośnika sięga od 10 do 60 ton, a długość od 10 do 35 m.

## Święto polsko-słowackiej przyjaźni

# Uroczysta inauguracja „Dni Bratysławy”

Wczoraj wieczorem sala Teatru „Bagatela” wypełniła się kompletem widzów. Na uroczystą inaugurację „Dni Bratysławy” przybyli m. in. nasi goście: sekretarz Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Słowacji Rudolf Jurik, wiceprezydent Bratysławy Michal Jurka i przewodniczący Oddziału Kultury Rady Narodowej Bratysławy Jozef Pokorny. W uroczystości tej uczestniczyli również i sekretarz Krakowskiego Komitetu PZPR w Krakowie — Wit Drajcich. Delegację władz miejskich Bratysławy powitał prezydent m. Krakowa Jerzy Pękala nawiązując w swym wystąpieniu do serdecznych więzów przyjaźni, jakie od lat łączą nasze bratnie miasta i pozwalają lepiej poznać nasz wspólny dorobek kultu-ralny, rozwijać korzystną współpracę naukową, pogłębiać jeszcze bardziej serdeczne związki pomiędzy społeczeństwem Krakowa i Bratysławy.

dów Chemicznych im. G. Dimitrowa w Bratysławie. Zaprezentował on piękny folklor słowackiej ziemi, m. in. żywiłowe (Dokończenie na str. 2)

## Próba lotu balonem nad Atlantykiem

WASZYNGTON  
27-letni Karl Thomas zgłosił koleją, dziesiątą już, próbę przelotu balonem nad Atlantykiem. Start jest planowany na 15 czerwca z wybrzeża w stanie New Jersey; lądowanie w Paryżu. Lot ma trwać od 3 do 7 dni.  
Dotychczasowe próby były nieudane. Pierwszą dokonano w 1873 roku. Najtragiczniejsza była w 1970 roku, kiedy zginęły trzy osoby.



Goście dania barowe serwowane w miseczkach i zjadane przy pomocy tradycyjnych paleczek mają licznych amatorów wśród mieszkańców Tokio, dojeżdżających do pracy metrem lub koleją nieraz z dalszych miejscowości. Na każdej stacji są tu liczne minibary, oferujące rozmaite potrawy z ryżu lub makaronu. CAF — JPS

## 29 WYŚCIG POKOJU

# Walczymy dalej — zapowiadają nasi kolarze

„Czarny piątek” — tak należałoby nazwać wczorajszy występ naszych kolarzy — najpierw na podetapie ze wspólnego startu z Frankfurtu n/Odrą do Forst, a po południu jazdę indywidualną na czas z Forst do Cottbus. Inna sprawa, że za słabsze wyniki najmniej winy ponoszą zawodnicy, a więcej zarówno polskie kierownictwo Wyścigu jak i kierownictwo drużyny.

Odnosnie podetapu do Forst, zawodnicy nasi do ostatniej chwili przypuszczali, że na mecie za trzy pierwsze miejsca otrzymuje się bonifikaty czasowe: Szozda wywalczył tam drugą lokatę, ale bonifikaty nie otrzymał; co się okazuje? Regulamin nie był precyzyjny, inaczej interpretowała go strona polska a inaczej strony CSRS i NRD. W efekcie, dopiero po wyjeździe kolarzy na trasę, sędzia główny przez radio Wyścigu poinformował osoby towarzyszące (ale nie zawodników), że po dodaniu wyników za dwa podetapy trzej najlepsi zawodnicy otrzymają bonifikaty... Szozda niepotrzebnie więc tracił siły na finisz, po którym spodziewał się konkretnych korzyści!

Natomiast odnośnie jazdy indywidualnej na czas, to kierownictwo zespołu nie zadbało o bieżącą informację na trasie.

## Porwanie samolotu

LONDYN  
6 uzbrojonych osobników wprowadziło w piątek na Filipinach samolot pasażerski. Za uwolnienie 109 pasażerów żądają oni od władz okupu w wysokości 375 tys. dolarów i udostępnienia innego samolotu, którym mogliby opuścić kraj.

## Kradzież na wystawie Scotland Yardu

LONDYN  
Z wystawy zorganizowanej przez Scotland Yard skradziono portret końskiej głowy, pędzla jednego z uzdolnionych policjantów, 46-letniego Arthura Gadda z Epsom. Wszczęto śledztwo, w które osobliście zaangażowali się najwyższą rangą funkcjonariusze policji. Sprawa jest bowiem prestiżowa.

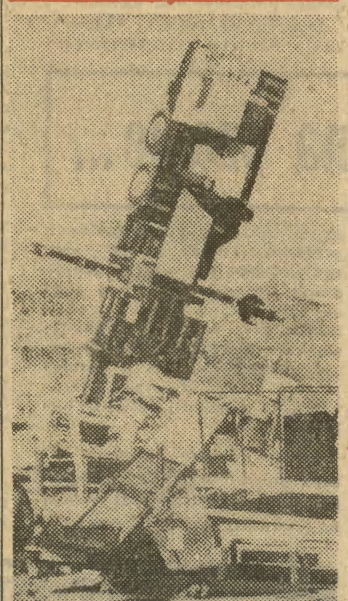
— Ale nie załamujemy się wczorajszym niepowodzeniem — stwierdził w imieniu swoim i kolegów kapitan zespołu, Wojtek Matusiak. — Zrobimy wszystko, aby pomóc Staszce i Szoździe w odrobieniu strat do Hartnicka.

DZIŚ kolarze jądą z Cottbus do Lipska.

J. FRANDOFERT

## Człowiek z czterema nerkami czuje się znakomicie

MOSKWA  
Cztery nerki ma 18-letni Nikołaj mieszkający w Magnitogorsku. Ten rzadki przypadek wywołał sensację w środowisku lekarskim. Nawet nie tyle sam fakt stwierdzenia czterech nerek u jednego człowieka, ale że „delikwent” dowiedział się o tym dopiero teraz od lekarza.



Chwila nieobecności klerowcy tego samojednego dżwigu, używanego na terenie budowy nowej linii metra w Waszyngtonie, i oto taki widok, na szczęście niegroźny w skutkach. CAF — AP

## Z Libanu

Ze stolicy Libanu i jej okolic donoszą o pewnym spadku intensywności starć zbrojnych między zwaśnionymi frakcjami. Jednakże w górzystych rejonach dalej położonych od Bejrutu — działania trwały. Według „L'Orient le Jour” w czwartek w Libanie 39 osób zginęło, a 62 odniosło rany.

Cztery nerki u Nikołaja stwierdzono podczas okresowych badań rentgenologicznych. Do tej bowiem pory pacjent czuł się doskonale i nie miał żadnych dolegliwości.

Posiadanie czterech nerek przez jednego człowieka, to duża sensacja. Jednak medycyna współczesna odnotowała już podobne przypadki. Cztery nerki posiadają m. in. mieszkaniec Płowdiwu w Bulgarii — Georgij Wasiliew, 36-letni robotnik Izmail Gace z Argentyny oraz 57-letni Australijczyk — Marcel Rozenblas.

## Kot — podróżnik

MOSKWA  
Około 2 tysięcy kilometrów musiał przemierzyć kot, by odnaleźć swego pana. Z naukowego punktu widzenia jest to niebywale zdarzenie. Rodzina W. Oleniewa wraz z ulubionym kotem popłynęła zagłówką na czasach na Morzu Czarnym. Po wielu dniach pobytu na wodzie czworonożnemu przyjacielowi widocznie nudziło się, gdyż podczas odpoczynku na brzegu, kot przepadł.

Gdy po urlopie rodzina powróciła do domu, pewnego dnia za drzwiami rozległo się miauczenie. Po otwarciu drzwi straszliwie wycieczony i zmordowany wkroczył do środka zaginiony kot.

## ZE SWIATA

W GENEWIE zakończyło prace XXIX Światowe Zgromadzenie Zdrowia. Uczestnicy zgromadzenia omówili ponad 70 zagadnień obejmujących szeroki zakres problemów ochrony zdrowia.

W BERLINIE Zachodnim otwarto wystawę fotograficzną zatytułowaną „Polska dzisiaj”. Wystawa obrazuje przemiany zachodzące w ostatnich latach w naszym kraju.

STOISKO polskie na budapeszteńskich międzynarodowych targach przemysłowo-technicznych odwiedziła czolowa działaczka partii i rządu WRL z członkami Biura Politycznego KC WSPR, premierem G. Lazarem i przewodniczącym Rady Prezydialnej WRL, P. Losoncziem.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR powzięły uchwałę „O dodatkowych przedsięwzięciach w celu zapewnienia zbioru plonów, dostaw produktów rolnych i pasz w roku 1976”.

SEKRETARZ generalny ONZ, K. Waldheim, przyjął przedstawicielki Izraela i Syrii w ONZ. Tematem rozmów była sprawa przedłużenia mandatu Sił Pokojowych ONZ na wzgórzach Golan, który wygasa 31 bm.

IX Zjazd SED kontynuuje obrady w Berlinie

Premier NRD, Horst Sindermann przedstawił plan rozwoju gospodarki narodowej

W piątek, w czwartym dniu obrad IX Zjazdu SED, Horst Sindermann przedstawił dyrektywy Zjazdu dotyczące 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej NRD. Premier NRD podkreślił, że referat sprawozdawczy KC SED stał się o uzyskaniu aprobaty Zjazdu, zasadniczą wytyczną polityki partii na następne 5 lat. Partia zadbała o konsekwentne zrealizowanie zadań wytyczonych poprzez poprzedni Zjazd. Wzrost gospodarczy osiągnięty w latach 1971-75 jest w znacznym stopniu wynikiem intensyfikacji produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki.

polityki gospodarczej i socjalnej, dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu w oparciu o wysokie tempo rozwoju produkcji socjalistycznej, postępu naukowo-technicznego i wzrostu wydajności pracy. Premier scharakteryzował następnie zadania stojące przed gospodarką narodową NRD. Produkcja towarów przemysłowych wzrosła w latach 1976-80 o 34-36 proc. 85-90 proc. przyrostu dochodu narodowego osiągnięte się dzięki wzrostowi wydajności pracy, zwłaszcza w wyniku realizacji przedsięwzięć naukowo-technicznych. Wydajność pracy robotników i pracowników umysłowych przemysłu ma się zwiększyć o 30-32 proc. Eksport do ZSRR i innych krajów socjalistycznych wzrosło do roku 1980 o połowę.

W dalszej części wystąpienia H. Sindermann omówił zadania najważniejszych gałęzi gospodarki, posunięcia służące usprawnieniu współpracy w ramach RWPG oraz sposoby doskonalenia mechanizmów kierowania, planowania i ekonomicznego stymulowania rozwoju gospodarczego. Następnie delegaci rozpoczęli dyskusję nad dyrektywami IX Zjazdu SED, potwierdzając w swych wystąpieniach w całej rozciągłości słuszność, wytyczonych przez Socjalistyczną Partię Jedności kierunków rozwoju kraju na najbliższe 5 lat. Wczoraj z trybuny Zjazdu przekazywali delegatom pozdrowienia przewodniczący kolejnych delegacji zagranicznych. Wczoraszem delegaci ogłosił zaproszenie gości wzięli udział w koncercie galowym w berlińskiej operze państwowej. Dziś rano Zjazd wznowił obrady.

Wieczór w «Kuznicy» z V. Mihalikiem

W Krakowie bawił wybitny słowacki poeta, członek KC Komunistycznej Partii Słowacji, poseł do Zgromadzenia Federalnego CSRS, gdzie przewodniczył zespołowi kultury Vojteh Mihalik. Wczoraj wieczorem spotkał się z członkami Klubu Twórców i Działaczy Kultury «Kuznica». Spotkanie poprzedziła uroczystość przekazania V. Mihalikowi przez I sekretarza KE PZPR Witę Drapichę Złotej Odznaki m. Krakowa.

Samo spotkanie miało bardzo ciekawy przebieg, dyskutowano bowiem o interesujących nas, a stosunkowo mało znanych problemach polityki kulturalnej w Słowacji. Najwięcej mówiono o literaturze — dziedzinie szczególnie bliskiej naszemu gościowi, o przemianach jakie nastąpiły w niej po roku 1968 i obecnej jej sytuacji. Wymieniono sporo ciekawych uwag na temat kształtowania marksistowskich postaw poprzez krytykę literacką i krytykę sztuki.

Przy okazji spotkania z wybitnym poetą, czynnym od 30 lat, nie sposób oczywiście nie mówić o jego twórczości. Przedstawiono kilka bardzo pięknych wierszy V. Mihalika, a wśród nich również utworu poświęconego śmierci Juliusza Słowackiego. Polscy poeci poświęcili szereg utworów. Jest jednym z najaktywniejszych tłumaczy literatury polskiej na język słowacki, spod jego pióra wyszły przekłady utworów Tuwima, Szyborskiej, Leca. Jest wielkim przyjacielem naszego kraju, w którym bawił już ponad 20 razy.

„Dni Bratysławy”

(Dokończenie ze str. 1) tańce góralskie, charakterystyczne dla rejonu po obu stronach Tatr. Koncert nagrodzony został przez krakowską publiczność gorącymi brawami.

„Dni Bratysławy” Kraków już od czwartku zyl tym pięknym światłem słowackiej kultury. Rynek Główny i ulice Śródmieścia przyozdobiły flagi obu bratnich państw i barwne dekoracje. Zespół Pieśni i Tańca „Dimitrovec” dał swój pierwszy występ w auli Państwowego Szkoły Muzycznej w N. Hucie, gdzie był długo i serdecznie oklaskiwany przez młodzieżową publiczność, natomiast wczoraj o godz. 12 otwarta została w sali Muzeum Historycznego przy ul. Franciszkańskiej 4 wystawa pt. „Bratysława — miasto przyjaźni”. Ekspozycja wzbudziła duże zainteresowanie krakowian.

Dla przyrodników ciekawe są rozważania M. Eigen i R. Winklera na temat roli przypadków i prawidłowości w ewolucji świata. Dla psychologa i socjologa ciekawe są książki A. Nitscherlcha, dot. m. in. zanikającej roli ojca w rodzinie (tytuł „Na drodze do społeczeństwa bez ojca”), a także zjawisk psychologicznych w psychice niemieckiego społeczeństwa w okresie faszyzmu i po wojnie.

XXI MTK w Warszawie zakończone

Z wizytą w „R. Piper Verlag”

21 bm. był ostatnim dniem XXI Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Wśród firm z 30 krajów uczestniczących w Targach znalazło się wydawnictwo „R. Piper Verlag”. Nie należy ono wprawdzie do największych oficjalnych zachodnioludzkich, ale pod względem roli, jaką spełnia w życiu kulturalnym tego kraju, jest jedną z czołowych. Powołane zostało przed ponad 70 laty w kręgu entuzjastów ekspresjonizmu. Do najwcześniejszych publikacji tej firmy należał słynny manifest nowej sztuki „Der Blaue Reiter” wydany przez Kandiskiego i F. Marza. Dziś jest to rarytas bibliofilski dużej klasy (cena ankwaryczna kilka tysięcy marek). To też w tym roku wydawca zapowiada faksymilową edycję tego dzieła.

Początkowo wydawca specjalizował się w wydawnictwach artystycznych i we współczesnej literaturze. Dziś jego program jest znacznie rozszerzony. Specjalizuje się w beletryście, literaturze popularnonaukowej i naukowej oraz w encyklopediach dla dzieci szkolnych.

Wśród polskiej publiczności targowej „R. Piper Verlag” znany jest głównie jako wydawca „Szakala”. Do najwybitniejszych dzieł eksponowanych w Warszawie należą m. in. powieść o wymowie antywojennej, Lothar-Gunther Buchheim: „Das Boot”.

Dla przyrodników ciekawe są rozważania M. Eigen i R. Winklera na temat roli przypadków i prawidłowości w ewolucji świata. Dla psychologa i socjologa ciekawe są książki A. Nitscherlcha, dot. m. in. zanikającej roli ojca w rodzinie (tytuł „Na drodze do społeczeństwa bez ojca”), a także zjawisk psychologicznych w psychice niemieckiego społeczeństwa w okresie faszyzmu i po wojnie.

Z OKAZJI święta narodowe Republiki Sri Lanka w dniu 22 bm., przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta W. Gopallawy.

OD 26 DO 28 bm. odbędzie się w Warszawie narada konsultacyjna kierownictwa stowarzyszenia Czerwonego Krzyża krajów socjalistycznych.

Z KRAJU

21 BM. zakończył się Międzynarodowy Tydzień Solidarności z Narodem Palestyńskim. Organizowane z tej okazji imprezy były wyrazem solidarności z walką narodu palestyńskiego o uzyskanie należących mu praw, włącznie z prawem do ustanowienia własnego państwa.

Z OKAZJI Dnia Strażaka prezes Rady Ministrów nadał stopień generała pułkownika komendantowi głównemu Straży Pożarnej płk. por. Zygmunta Jaroszewi.

(problem pokonania bariery zapomnienia bądź też jej odrzucenia). Szereg książek tego wydawcy wzbudziło duże zainteresowanie „Czytelnika” i Państwowego Instytutu Wydawniczego. Polska publiczność targowa interesująca głównie książki z zakresu pedagogiki i nauk społecznych (m. in. książki K. Lorenza, laureata Nagrody Nobla w 1973 r.). Największe jednak zainteresowanie wzbudzały encyklopedie dla dzieci (ukazały się m. in. tomy poświęcone technice, zwierzętom, ziemi, Indianom). Autor H. P. Thiel — znawca psychiki dziecięcej wykorzystał wszystkie nowoczesne koncepcje pedagogiczne w zakresie popularyzacji wiedzy. Wydawnictwem tym żywo zainteresowali się przedstawiciele polskiej „Naszej Księgarni”. Obyśmy długo nie musieli czekać na spolszczenie i wydanie tych książek dla naszych najmłodszych czytelników.

SYLWESTER DZIKI

Z SALI KONCERTOWEJ Muzyczna różnorodność

Przypomniał mi wczorajszy koncert Filharmonii bukiet, ułożony z różnych, a do siebie niepodobnych kwiatów... Jednym słowem — rozmaitości! Bo to i preludia choraleowe Bacha, obłożone w dyskretną szatę orkiestrową przez Mycielskiego i Mozarta — Koncert fortepianowy Es-dur z cyklu owych „dwunastu wiedeńskich”, i wiązanka popularnych melodii i rytmów tanecznych z kraju Madziarów, ukształtowana przez Liszta w jego „Fantazję węgierską” — i wreszcie potężna u-

Z prac Prezydium Rządu

21 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Kierując się uchwałami VII Zjazdu i II Plenum KC PZPR oraz decyzjami rządu w sprawie zwiększenia efektywności w wykorzystaniu zasobów surowcowych i materiałowych w gospodarce, Urząd Gospodarki Materialowej wspólnie z Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych opracował kompleksowy program oszczędnego zużycia materiałów w budownictwie, który określa zadania, jakie należy zrealizować w latach 1976-1980 oraz kierunki prac — do 1980 r. Prezydium Rządu rozpatrzyło przyjęte w programie wytyczne, podkreślając wielkie znaczenie tej problematyki. Zobowiązano resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz resorty i ognia zarządzania do podjęcia odpowiednich działań na rzecz zastosowania w praktyce gospodarczej ustaleń zawartych w tym dokumencie.

Prezydium Rządu akceptowało projekty decyzji związanych z przewidywanym wprowadzeniem w życie z dniem 1 lipca br. zmian w organizacji i funkcjonowaniu handlu wewnętrznego. Jak informowaliśmy, polegają one na utworzeniu trzech wielkich pionów handlowych o ściśle rozgraniczonych kompetencjach. Przyjęcie nowego modelu organizacyjnego pozwoli na wydawnie usprawnienie pracy handlu. Podjęte decyzje ustalają szczegółowe zasady przeprowadzenia przewidywanych zmian organizacyjnych, a także zapaewiadają utworzenie centralnej organizacji w pionie handlu państwowego. Będzie nią Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego.

Dla zapewnienia warunków dobrego zagospodarowania gruntów przejętych w ub. r. przez państwo gospodarstwa rolne Prezydium Rządu podjęło decyzje umożliwiające m. in. przyspieszenie realizowanych i

rozpoczynanych inwestycji związanych z budownictwem inwentarskim, budową suszarni i wytwórni pasz oraz innych obiektów o istotnym znaczeniu dla aktywizacji produkcji w tej dziedzinie.

Prezydium Rządu podjęło kolejne decyzje mające na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu końcowej fazy pierwszego podetapu budowy Huty „Katowice” oraz terminowego uzyskania zdolności produkcyjnej w 1976 r. Przewidziano m. in. dodatkowe środki na zakup części zamiennych do różnych maszyn i pojazdów, elektronarzędzi i unikalnych narzędzi montażowych oraz niektórych przyrządów pomiarowych.

Kierunki pracy ruchu młodzieżowego

Skonkretyzowaniu kierunków pracy ruchu młodzieżowego, wynikających z postanowień Kongresu Młodzieży Polskiej, poświęcone było 21 bm. wspólne plenarne posiedzenie Rady Głównej FSZMP, Zarządów Głównych SZMP i SZSP oraz Rady Naczelnej ZHP. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — E. Babiuch.

Uczestnicy posiedzenia wybrali nowy, 17-osobowy Komitet Wykonawczy Rady Głównej FSZMP w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich środowisk młodzieży. Przewodniczącym Rady Głównej wybrany został ponownie członek Sekretariatu KC PZPR — Z. Kurowski.

Najważniejsze zadania ruchu młodzieżowego syntetyzuje uchwała przyjęta w czasie obrad. Wysoką ocenę kierownictwa partii dla dotychczasowego dorobku FSZMP przekazał uczestnikom obrad Edward Babiuch, który scharakteryzował najważniejsze społeczno-polityczne, gospodarcze i ideowo-wychowawcze zadania stojące przed ruchem młodzieżowym w dążeniu do pomyślnej realizacji programu rozwoju kraju nakreślonego przez VII Zjazd PZPR.

W imię umocnienia polityki odprężenia

MOSKWA Agencja TASS opublikowała tekst oświadczenia rządu radzieckiego, które stwierdza m. in.: Związek Radziecki pragnie cierpliwie i konsekwentnie poszukiwać współpracy między państwami o odmiennym ustroju społecznym, regulować problemy sporne za stołem rokowań. W tym duchu ZSRR prowadził dotychczas i będzie nadal prowadził politykę również wobec RFN.

Oświadczenie zwraca uwagę, że określenie koła RFN podejmują próby podważenia tego wszystkiego, co stanowi pozytywne osiągnięcia ostatnich czasów w stosunkach radziecko - zachodnioludzkich, przy czym wypacza się politykę zagraniczną ZSRR, rozpoznała się różnego rodzaju wymysły na temat jego celów i zamiarów.

Związek Radziecki zamierza nadal konsekwentnie prowadzić politykę rozwijania stosunków długofalowej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej z RFN.

co słychać... W Japonii w zastraszającym tempie rośnie ilość ofiar wypadków drogowych. Tylko w ub.r. śmierć poniosło blisko 11 tys. osób a przeszło 622 tysiące zostało rannych. Najczęściej ofiarami padali starcy i dzieci.

OD NIEDZIELI

Wizyta prezydenta Francji w Stanach Zjednoczonych zaplanowana została na sześć dni — od poniedziałku do soboty. W tę zamorską podróż udał się prezydent Valery Giscard d'Estaing dla przypomnienia historycznej przyjaźni obu narodów, ale także i z zamiarem usunięcia istniejących barier w sferze stosunków politycznych, powstałych jeszcze za rządów generała de Gaulle'a. Bo w istocie rzeczy Francja zawsze była proamerykańska, tyle tylko, że w pewnych okresach historii te więzy przyjaźni ulegały pewnemu rozluźnieniu. Aktualny prezydent Francji postanowił obecnie „ocieplić” wzajemne stosunki serią rozmów w Białym Domu, tudzież kilkoma oficjalnymi przemówieniami.

panu Giscard d'Estaing w jaki sposób można poprawić wyniki ankiety. Paryski dziennik „Libération”: Pora na tę wizytę jest szczególnie nieodpowiednia, a naród amerykański nie sobie z niej nie robi, podobnie zresztą jak z generała La Fayette'a. Oczywiście wizyta składa się kiedy można, ale wizyta u prezydenta osłabionego kłeszkami w prawyborach to nie to, co mogłoby przydać blasku

prestiżowi naszego szefa państwa. Trudno dziś wyrokować jak po wizycie prezydenta Francji w Stanach Zjednoczonych ułożą się stosunki pomiędzy obu państwami. W każdym razie, jak to choćby wynika z tonu komentarzy prasy francuskiej, w których ich autorzy opierają się na przemówieniach Valery'ego Giscard d'Estaing — Francja nadal będzie kierować się zasadami gaullizmu w swej polityce zagranicznej i nie zamierza tracić swej niezależności na rzecz Stanów Zjednoczonych. Ale przypomina się też, że jedną z naczelnych zasad gaullizmu było zachowanie równowagi między dwoma wielkimi mocarstwami, Kłopot zwłaszcza w tym, skoro już mowa o mo-

carstwowości, że w pojęciu przeciętnego Amerykanina taka np. Wielka Brytania jest państwem znacznie potężniejszym niż Francja. To mylnie wyobrażenie usiłował nawet wyprostować w miniony wtorek, w jednym ze swych wystąpień, prezydent Francji, przypominając, iż w rzeczywistości potencjał gospodarczy Republiki Francuskiej jest o 50 proc. wyższy od brytyjskiego. Przy okazji poinformował o powołaniu dwóch fundacji w Nowym Jorku i Paryżu, których zadaniem będzie, jak to określił „doprowadzenie do lepszego poznania obu narodów”.

Tymczasem jednak Amerykanie bardziej zainteresowani są rywalizacją poszczególnych pretendentów do fotela prezydenckiego niż wizytą prezydenta Francji. Dowodem tego choćby fakt, iż wyniki prawyborów prezydenckich ukazują się na pierwszych stronach gazet, wiadomości zaś o rozmowach francusko-amerykańskich na drugich i dalszych kolumnach.

Wyborami prezydenckimi zainteresowani są także Portugalczycy. Obecnie już trzech kandydatów ubiega się o uży-

skanie najwyższej godności państwowej: 51-letni Octavio Rodriguez Pato — sekretarz Komunistycznej Partii Portugalii, druga osobistość po Cunhalu; admirał pełniący funkcję premiera rządu — Pinheiro de Azevedo; generał sił lądowych — Ramalho Eanes. Który z nich zwycięży? Na pierwszym miejscu stawia się generała Ramalho Eanesa, którego kandydaturę nie wysunęła żadna z liczących się partii, lecz tzw. Krajowy Komitet Poparcia kierowany głównie przez przedstawicieli partii socjalistycznej.

Wybory są także tematem nr 1 prasy włoskiej. W minioną środę minął ostateczny termin składania list wyborczych przez poszczególne partie polityczne. Z zainteresowaniem odnotowano tu wypowiedź amerykańskiego kandydata partii demokratycznej na stanowisko prezydenta — Jimmy'ego Cartera, który oświadczył, iż Stany Zjednoczone „nie powinny wznieść bariery wokół Włoch” w wypadku dojęcia komunistów do udziału w rządzie. Jest to pierwsze tego rodzaju oświadczenie polityka amerykańskiego. Jak stwierdza włoska „Unita” — wypowiedzią tą Carter otworzył „rodzaj więzi” między politykami USA i rządzącymi ugrupowaniami w Europie zachodniej.

Pytanie tylko, czy pan Carter będzie realizował taką politykę w przypadku zajęcia fotela prezydenckiego w Białym Domu? (m-tz)

Wizyta nie na czasie...

1234567 DO-SOBOTY

Marek Markiewicz

towarzysz sztuki drukarskiej, zmarł tragicznie dnia 17 maja 1976 r., w wieku 21 lat. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Krakowie-Bronowicach, w poniedziałek 24 maja, o godz. 12.30. Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA I ZEMP PRASOWYCH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” W KRAKOWIE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

## NA PRZYKŁAD W KRAKOWIE (II)

# USŁUGA — OWSZEM ale wysokiej klasy aparatura ma służyć głównie nauce!

Przybyła nie tak dawno do Krakowa ekipa inżynierów i techników japońskich, sprowadzona na żądanie naszych naukowców. Chodziło o usunięcie pewnych usterek w sprzęcie zakupionym w kraju „Kwitnącej Wiśni”, a także o wygezwankowanie od firmy takiego dostrojenia aparatury, aby parametry odpowiadały reklamowemu prospektowi. Japończycy chcieli sprawę załatwić szybko: pokreśli się parę godzin i zgłosili, że wszystko już w porządku. Nasi specjaliści po maleńku zaczęli sprawdzać i... udowodnili, że nie z tego. Tak minął tydzień, dwa, miesiąc, kilka miesięcy. Egzotyczni goście przyjeżdżali i wyjeżdżali, aż wreszcie centrala odwołała z Polski tych fachowców; zmieniła również swego przedstawiciela w Warszawie. Przyjechał nowy zespół techników i wreszcie sprzęt prawidłowo ustawił.

## GORZKIE SŁOWA

Tę prawdziwą anegdotę przytaczam specjalnie, aby pokazać, że niekiedy nasze przedsiębiorstwa nie dają się już czarować zagranicznym przedstawicielom, nie cieszą się już z faktu samego kupienia i zamontowania sprzętu, ale konsekwentnie, twardo sprawdzają kontrahentów. Takie stanowisko strony polskiej nie jest — niestety — częste. Dla Japończyków był to pewien szok, ba, nawet zaskoczenie, jeśli później twierdzili oni, iż tak rygorystycznie nikt w naszym kraju nie odbierał ich urządzeń. „Przecież u Was na ogół aparaturę się kupuje, nie wykorzystuje” — stwierdził później pewien zagraniczny specjalista. Gorzkie to są słowa.

Cała rzecz działa się w Laboratorium Analiz Fizykochemicznych i Badań Strukturalnych przy UJ. Oprócz bowiem

takich spraw, jak pełne uruchomienie i zapewnienie niezawodności sprzętu, oraz za gwarantowanie właściwej obsługi — o czym była mowa w pierwszym artykule — placówka ta zdobyła również sporo doświadczeń, potrzebnych przy zakupach i odbieraniu urządzeń.

Walka z firmami nie jest prosta. Wszystko na prospektach ślicznie wygląda, wszystko jest najlepsze, a później...

Nie ma w Laboratorium takich „planistów”, którzy zamawiają sprzęt, a np. nie pomyślał, gdzie go później wstawić i czy w tych warunkach będzie mógł pracować (bo często brak klimatyzacji, prawidłowego zasilania itp.). Zapominają też niektórzy w naszym kraju, że pewne urządzenia muszą pracować z dodatkowym sprzętem. Tak w Krakowie — całe szczęście — już nie jest. Sądzę, iż to kolejny plus z powołania Laboratorium.

## KORZYSTNE UKŁADY

Współdziałanie pewnych jednostek o zbliżonym profilu naukowym, zainteresowanych podobnym sprzętem, staje się często koniecznością lub — pisząc jaśniej — najwłaściwszym rozwiązaniem pewnych mankamentów. Dla przykładu: kilka placówek naukowych w grodzie pod Wawelem kupiło aparaturę, ale nie posiadało doświadczeń w tej dziedzinie i potrzebnych ludzi. Dzięki konsultacjom i pomocy pracowników Laboratorium — szybko zostały uruchomione trzy pracownie, wyposażone w spektrometry do absorpcji atomowej.

Inny korzystny układ: Zjednoczenie „Petrochemia” przekazało okazałe kwoty z puli dewizowej dla UJ. W Laboratorium pojawił się atrakcyjny sprzęt. W zamian wykonywane są prace dla chemików z przemysłu, które przynoszą wielomilionowe oszczędności; przyczyniają się do wprowadzenia w życie nowych technologii.

Również wspólnie użytkowana jest przez Laboratorium unikalna, bardzo kosztowna aparatura PAN-u i AGH. Np. dzięki życzliwemu stanowisku prof. Edwarda Gerlicha uzyskano ostatnio dostęp do sprzężonego z komputerem spektrometru w podczterwieni firmy „Ogilab”.

To współdziałanie jeszcze nie tak dawno byłoby ewenementem — dziś już jest zwykłą sprawą.

## BEZ OKLASKÓW

Z tego co wcześniej napisałem, można by wnioskować, iż wszystko odbywa się gładko, nie ma Laboratorium kłopotów i problemów. Kończę już więc to chwalenie, dosyć oklasków.

Jeśli chodzi o zagadnienia związane z aparaturą, to nadal niewłaściwie jest ustawiona kwestia zakupów części zamiennych. Dokonuje się tego przez centrale handlu zagranicznego, a cykl tej operacji trwa zbyt długo. Tymczasem niesprawne urządzenia — to strata nie do odrobienia. Z tym problemem jednakże do tej pory nie potrafiliśmy sobie poradzić.

I wreszcie kolejne zagadnienie: jest nim sprawa tzw. naukowców - rzemieślników. Chodzi o to, aby Laboratorium nie ograniczało się wyłącznie do działalności usługowej, lecz żeby prowadzone były własne prace badawcze. Trudno autorytatywnie ocenić ich aktualny poziom w Laboratorium, po tym niezbyt długim okresie; sądzę, iż nie jest jednak z tym najlepiej we wszystkich pracowniach. Wprawdzie trwają badania z cyklu „ważnych dla gospodarki narodowej”, ale o konkretnych efektach mało mogłem się dowiedzieć.

Nie chciałbym dłużej rozwodzić się na ten temat, żeby od razu nie zapeszyć.

JAN FRENKEL

## Czerwone

**M**IA 50 lat od chwili powstania pod patronatem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego dziecięcej organizacji, znanej pod nazwą Czerwone Harcerstwo. Organizacja ta związana ściśle z PPS-lewicą skupiała w swoich szeregach młodzież do 16 roku życia, głównie ze środowisk robotniczych, w mniejszym stopniu wiejskich (istniał tylko jeden Hufiec Wiejski). Czerwone Harcerstwo w najlepszym swoim okresie w latach 1936—1939 liczyło około 4 tys. członków.

Czerwone Harcerstwo TUR kierowane od początku swego istnienia, tzn. od roku 1926, przez Stanisława Dubois współpracowało m. in. z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, prowadząc w jego szkołach drużyny, z „Pionierem” — organem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, zaś w roku 1933 przystąpiło do Międzynarodówki Wychowania Socjalistycznego.

**W** ROKU 1935 w ramach Czerwonego Harcerstwa utworzono Gromady Czerwonych



## KRAKÓW W STYLU RETRO

Od pani Bronisławy Szczudłowej otrzymaliśmy, z jej prywatnej kolekcji, reprodukcje obrazów i grafik pochodzących z XIX wieku, które przedstawiają Kraków widziany oczami ówczesnych artystów. Dziś prezentujemy trzy z nich; od góry — Brama i Rotunda Floriańska z pierwszej połowy XIX wieku (F. Stroobant), obok Sukiennice, widok od dzisiejszej ul. Jana (Aleksander Gryglewski), poniżej — widok Rynku Głównego i Sukiennic od strony zachodniej (T. Piątkowski). W sumie konfrontacja z dniem dzisiejszym wypada na korzyść Krakowa, w którym obecnie mieszkamy; w niektórych fragmentach wypiekaliśmy nam, ale w obecnej panoramie miasta brak pewnych fragmentów starych murów. Niestety, dawni rajcowie miasta nie dopilnowali, aby całe piękno starego Krakowa zachować dla potomności.

Originaly tych obrazów znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie i Muzeum Historycznego m. Krakowa.

**M**istrz kuchni z Lyonu, Bocuse, zadał pytanie francuskiemu ministrowi turystyki: — Po co turyści odwiedzają Francję? — i odpowiedział sam: — Aby zwiedzać słynne zamki? Być może... By obejrzeć muzea? Niewykluczone... Aby podziwiać krajobraz? Zdarza się... Aby zjeść dobrze? Tak, tak, bez żadnej wątpliwości, bez żadnego wahania po stokroć — tak!

Pod hasłem „Francja — krajem dobrej kuchni!” odbyła się na Polach Elizejskich „demonstracja” kucharzy. Mistrzowie rondera uważają, że zasłużyli na nieśmiertelność za rozsławianie imienia swego kraju, za przysparzanie mu dewiz, przywożonych przez turystów, z których nie wszyscy idą do Lwru, lecz wszyscy — jedzą.

PO CO  
TURYŚCI  
odwiedzają  
FRANCJĘ?

## Nobel na sprzedaż

Złoty medal, wręczony laureatowi nagrody Nobla, wystawiono na sprzedaż w Los Angeles. Właściciel nie chciał nic powiedzieć o sobie, podał natomiast żadaną cenę: 15 tys. dolarów, tłumacząc to „numizmatycznymi i pamiątkowymi walorami medalu”. Wartość złotej plakietki nie przekracza 2000 dolarów. Medal — jak wynika z umieszczonego na nim napisu — wręczono sir Cyrilowi Normanowi Hinshelwoodowi, który był laureatem Nobla w 1966 r. w dziedzinie chemii. — Jest to pierwszy przypadek sprzedaży medalu nagrody Nobla — powiedział z goryczą Ole Svenson, sekretarz ambasady szwedzkiej w USA — zwykle rodziny zmarłych laureatów przechowywały medale jako cenną pamiątkę.



W Pracowni Spektrometrii Masowej spektrometr sprzężony z komputerem pozwala na szybkie otrzymywanie widm masowych. Przy pracy mgr Elżbieta Palonek.

Fot. JADWIGA RUBIS

## Harcerstwo

walki o socjalizm, a skierowaną przeciw dyskryminacji mniejszości narodowych, przeciw nacjonalizmowi i klerikalizmowi. Pedagogikę Czerwonego Harcerstwa można określić jako ideał wychowania człowieka wszechstronnie rozwiniętego, świadomego bojownika o sprawę wyzwolenia klasy robotniczej, człowieka o wysokim poziomie moralnoetycznym. Wymogi takie zostały zawarte w prawie Czerwonego Harcerstwa i rozwijane były w jego pra-

Dunajewskiego 5 (obecnie ul. 1 Maja). W ciągu czterech lat istnienia organizacji w województwie krakowskim funkcjonowały łącznie 52 gromady, w tym 5 gniazd Czerwonych Sokółów.

Ze wszystkich ugrupowań TUR-owych Czerwone Harcerstwo było najbardziej zaangażowane bezpośrednio w akcje polityczne. Najwięcej tych akcji miało miejsce w Krakowie. W okresach wyborczych harcerze naklejali zabronione przez

władze rządowe afisze, rozdawali ulotki i numery wyborcze. Rokrocznie harcerze uczestniczyli w obchodach 1-majowych, co często kończyło się wydalaniem ze szkoły. Czerwone Harcerstwo wślawiło się szczególnie w okresie krakowskich strajków robotniczych w 1936 roku. Do zadań harcerzy należało wówczas przemycanie na teren strajkujących zakładów żywności, listów i wiadomości o sytuacji w mieście. W czasie okupacji członkowie Czerwonego Harcerstwa TUR uczestniczyli czynnie w walkach partyzanckich i działalności dywersyjno-sabotażowej.

**D**OKŁADNA historię Czerwonego Harcerstwa przypomni sesja popularnonaukowa zorganizowana wspólnie przez ZHP, Komisję Historyczną m. Krakowa, FSZMP i WSP w Krakowie. Sesja odbędzie się w niedzielę w auli WSP ul. Podchorążych 2 o godz. 12, zaś na godz. 17 przewidziane jest w Klubie Forum spotkanie byłych działaczy Czerwonego Harcerstwa.

EWA  
SMĘDER-BAUEROWA

## W DNIU ICH ŚWIĘTA

# SPRZYMIERZEŃCY KULTURY nie tylko z urzędu

Działacz kultury — co mówią nam te słowa? Określają zawód, czy postawę? Kim są i jacy powinni być ludzie nazywani działaczami kultury? Pytania te pojawiają się dość często w rozmowach dotyczących rozwoju naszego życia społecznego. Próbując na nie odpowiedzieć trafilam do Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”, znanych nie tylko ze swej produkcji, ale i z interesującej działalności kulturalnej.

W czasie rozmów i spotkań w „Polfie” nie znalazłam co prawda jednoznacznej odpowiedzi na postawione tu pytania. Zetknęłam się jednak ze zjawiskiem godnym chyba uwagi. Spotkałam tu bowiem nie jednego działacza kultury, ale zespół ludzi, którym „Polfa” może zawdzięczać swe, nie tylko produkcyjne powodzenia.

### KULTURA — POJĘCIE SZEROKIE

Przesadą byłoby twierdzić, że wszyscy oni w jednakowym stopniu zajmują się tzw. działalnością kulturalną. Podobnie jak przesadą byłoby uważać, że jest ona wynikiem pracy jednego tylko człowieka. W „Polfie” istnieje odrębna placówka do pracy tej powołana — Klub Zakładowy, ale nie jest on jedynym ogniwem w całym łańcuchu poczynających z kulturą związków. Przede wszystkim dlatego, że pojęcie kultury jest tu rozumiane bardzo szeroko. Jeżeli nie ogranicza się go do kontaktu ze sztuką, literaturą i muzyką,

ale rozciąga na inne sfery życia, to zrozumiałe staje się wtedy, że nie tylko placówka kulturalna jest organizatorem i inicjatorem prowadzonej tu pracy.

Konsekwencją pojmowania kultury również jako sposobu życia, współżycia z innymi, jako sposobu pracy jest działalność, w której trudno zakreślać granice i mówić — tu kończy się działalność kulturalna, a zaczyna ideowo-wychowawcza, czy socjalna. A jeżeli granic tych się unika to i wśród ludzi aktywnych nie sposób wyodrębnić tych, którzy kulturą się zajmują, a którzy nie. Zresztą tych drugich trudno by tu znaleźć. Dlatego w przypadku „Polfy” można śmiało mówić o nie jednym, ale o całej grupie działaczy kultury.

### PRZECIWIW RUTYNIE I SCHEMATOM

Jedną z pierwszych zasad ich wspólnej pracy jest unikanie schematów. Słusznie chyba uważają, że nie służą

one budzeniu jakichkolwiek zainteresowań. Toteż od okolicznościowych akademii poczynając, na spotkaniach, wieczornicach i zabawach kończąc starają się, aby były one niecodzienne, aby zawierały element wyróżnienia, rozrywki, aby uczyły czegoś nowego, z czymś nowym zapoznawały. Jednym z takich pomysłów, który bardzo mi się spodobał są „Niedziele z tatą”. Są to imprezy właściwie dla dzieci, ale... Dla dzieci jest przedstawienie, albo zabawa, a w tym samym czasie tatusiowie siadają przy kawie i rozmawiają z pedagogiem, socjologiem, lekarzem.

W ubiegłym roku „Polfa” podpisała umowy o współpracy z teatrem „Groteska” i z Muzeum Archeologicznym. Można by poprzestać na wzajemnej wymianie pewnych usług. Postarano się aby i ta współpraca była czymś więcej niż tylko przyglądaniem się sobie. Dla pracowników Muzeum udział w niedzieli czynu w „Polfie” to nowe doświadczenie, poznanie jakże innej pracy. Dla załogi „Polfy” wyjazd na stanowiska wykopaliskowe to nie tylko przyjemna wycieczka, ale bezpośredni kontakt z pracą archeologów.

Wszystkim bardzo podobał się telewizyjny film pt. „Uszczelka”. On podsunął pomysł utworzenia orderu „Ja to załatwię” dla ludzi, którzy potrafią i chcą zrobić więcej niż do nich należy, którzy są chętni i życzliwi. Zabawa — powie ktoś. Także i zabawa, ale przede wszystkim umiejętność wyróżniania pewnych postaw, dostarczanie satysfakcji, podpowiadanie tego co dobre.

Ciekawych pomysłów, które w „Polfie” się narodziły i sprawdziły można by przytoczyć kilkadziesiąt. Niektóre z nich z działalnością kulturalną nie będą miały z pozoru wiele wspólnego, ale tylko z pozorem.

### FUNDUSZE I LOKAL — TO NIE WSZYSTKO

„Polfa” nie ma na działalność kulturalną funduszy większych niż inne zakłady przemysłowe, nie ma domu kultury. „Nie to jest najważniejsze powiedziano mi w czasie jednej z rozmów. Jesteśmy zakładem krakowskim, a więc korzystamy z tego co Kraków nam oferuje”. Naukowcy, aktorzy, muzycy, plastycy, literaci — to goście „Polfy” zjawiający się tu często i chętnie. Mogą wiele zaproponować, powieścić, pokazać, a więc z propozycji tych korzysta się w „Polfie” przy każdej okazji.

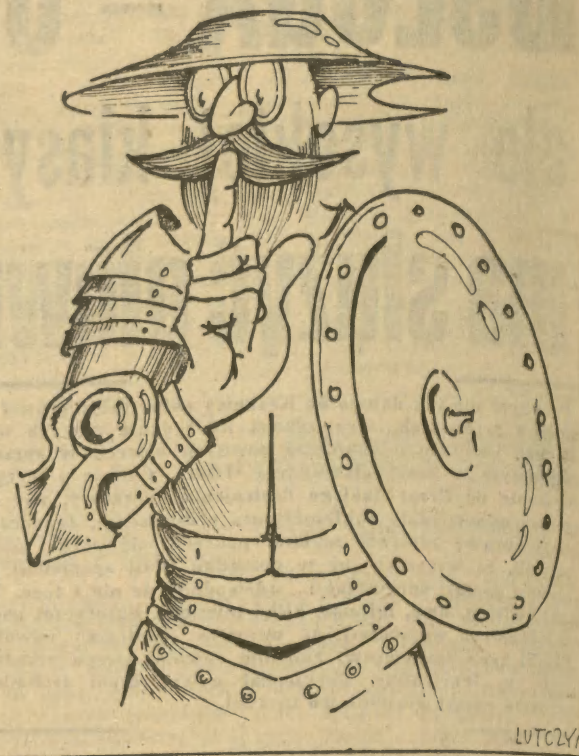
Wszyscy moi rozmówcy — kierownik klubu, przedstawiciel rady zakładowej, władz partyjnych zakładu nie uważali wcale, że „Polfa” to wzór do naśladowania. Przekonani są natomiast, że kultura to coś, o czym pamiętać musi każdy z nich we wszystkich poczynaniach w zakładzie podejmowanych. Nie uważają też, aby była ona złotym środkiem na wszystko, ale wiedzą że może pomóc żyć i pracować, że umiejętnie proponowana może

dostarczyć niejednego momentu wzruszenia i satysfakcji.

Można się dziwić, że pisząc o tym zakładzie nie wymieniam żadnego nazwiska, nie cytuję konkretnych wypowiedzi. Ludzie, z którymi rozmawiałam w „Polfie” przekonali mnie, że nie jedna czy dwie osoby są twórcami tego, co bez przesady można nazwać sukcesem w działalności kulturalnej. I jakkolwiek nie znalazłam odpowiedzi na pytanie — kim jest działacz kultury, to o jednym jestem przekonana — że jest to człowiek, który nie może pracować sam, że powodzenie wszelkich jego poczynających od innych ludzi, ich głębokiego przeświadczenia o słuszności i wadze tego co tak nieprecyzyjnie nazywamy działalnością kulturalną.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

## Cichy Don Kichot



Rys. E. LUTCZYŃ

## CO MASZ NA MYŚLI

# Romantyzm, ironia śmiech

Wtorek XXVIII

Polski romantyzm był w gruncie rzeczy niesłychanie poważny. Powaga nie wyklucza wszakże ironii: spotkamy ją co krok u Mickiewicza („Dziady” zwłaszcza, „Liryki lozańskie”, nie mówiąc już o bajkach), Krasińskiego („Nie-Boska”), może najwięcej u Słowackiego, w dramatach głównie („Kordian”, „Balladyna”, „Sen srebrny Salomei”). Polscy romantycy umieli się śmiać, nawet z samych siebie (wspaniałe sonety miłosne Mickiewicza), ale, jak sędzić należy z kontekstów, był to śmiech zawsze powagą podszyty, nigdy sam dla siebie, wolny, spontaniczny. Jakby ci poeci zabronili sobie i narodowi takiej beztroski w obliczu spraw podstawowych: walki o wolność, utraconą wielkość i suwerenność. Gdzie inni się śmiali — oni wybierali ironiczną gorycz. Nigdy nie próbowali uczynić z literatury pola gry i zabawy; wątpienie w siłę słowa jeszcze nie było ich udziałem. Dopiero później, pod koniec życia, Mickiewicz przedłożył Czyn nad Słowo; ale-czyn przyniósł mu klęskę — słowo i wówczas, i później zawsze wygrywało.

A przecież okazuje się, że można było robić to samo — ale inaczej. Właśnie ze śmiechem, dowcipem, humorem, walczyć o niezależność, wyzwolenie kraju. Równoległe z Mickiewiczem pisał w sąsiedniej Czechosłowacji Karel

Havlicek Borovský epigramy, przypowiadki, fraszki, facecje. Był autorem kilku dłuższych elegii, ale i one nasączone są śmiechem co drugie słowo. Właśnie śmiechem, nie tylko ironią. Śmiech Havliczkowych wierszy unosi je ponad kurz bibliotek, lancety badań naukowych, wyrwa je z martwoty literackiej historii. Dziś czytane nie mają oczywiście tej siły przebięcia, co kiedyś. Dużo w nich aktualności teraz zwietrzałych, ostrza niektórych satyr mocno już stępione przez czas, ale energia daje się odczuć ta sama, prawdy pozostają nadal do wzięcia.

Na przykładzie tej poezji można wysnuć wnioski odnośnie losów każdej chyba twórczości opatrzonej hasłem „tu i teraz”. Wbrew prorocztwom badaczy i krytyków nie ginie wraz z czasem, który ją wydał. Muszą być jednak spełnione dwa podstawowe warunki: że będzie to poezja prawdziwa i dobra, oraz że fakty realne, do których się odwołuje, będą utrwalone w przekazie historycznym i podane w wiersi rzeczywistej do wiadomości publicznej. Pierwszy warunek poezja Havlicka spełnia sama sobą. Warunek drugi można również w dużej mierze uznać za spełniony, bo epoka tamta już dawno za nami i raport o lajdactwie historii można dziś było lekką ręką podpisać. Czytamy więc dziś te wiersze, te fraszki, śmiejemy się nad nimi, ale w tym śmiechu moż-

na by przecież odnaleźć nutę podziwu — że o różnych sprawach przecież dało się pisać tak uproszt, tak otwarcie.

Jaśniepaństwo drogie, czy Pan Bóg, czy wy — nie ma różnicy nijakiej: z woli niebieskiego ot, mnożą się psy, z woli waszej zaś — tajniki. Albo wierszyk na poły autobiograficzny: Czeska literatura nie ma jak wiatru wziąć w żagiel: magluję ją cenzura, cenzuruje magiel.

Albo ponieważ polska dusza wychowana jest raczej na patosie historycznym, raczej na ironicznej powadze niż śmiechu satyryka, proponuję za koniec krótki wiersz z serii poważnych właśnie. Nie napisat co prawda Havlicek „Dziadów” ani „Króla-Ducha”, ale stać go było i na takie słowa: Obiecujcie wy mi, rozkazujcie wy mi, wygrażajcie wy mi, ja zdrającą nie będę! Moje barwy — biała

i czerwona, a dziedzictwo moje — hart i honor.

Wara, Niemce: jestem Czech, precz, ja jestem Czech!

TADEUSZ NYCZEK

Karel Havlicek Borovský: Tyrolskie elegie. Wybór, przekład i wstęp: Józef Waczków, PIW, W-wa 1976.

## W stulecie stracenia poety

# O JANKU KRALU ROZMOWY

Człowiek, który wnosi do skarbnicy narodowej kultury twórczy wkład — wzbudza w społeczeństwie szacunek, ten który — uwzględniając powyższe zaskąd — odznaczył się jeszcze walecznością — sprawi, iż jest podziwiany, ów, który za swe bliskie narodowej sprawie przekonania, literacką twórczość agitatorską i zbrojne wystąpienie — ponosi śmierć — zostaje uznany za herosa. I tak też Janko Król — poeta słowacki doby romantyzmu — został wyróżniony serdeczną czcią całej ludzkości, a stulecie jego stracenia stało się asumptem do oddania holdu jego pamięci w ramach obchodów aranżowanych przez UNESCO.

Swą patriotyczną i autorską działalność rozwijał będąc pod wpływem ideowym przywódcy słowackiego ruchu narodowego, poety i publicysty — Ludovita Stura. Janko Król, idąc śladami Stura, słowacki dorobek piśmienniczy pod względem formalnym wzbogacał nowym językiem literackim, opartym na narodowym słowackim dialekcie.

## Ucieczka od rzeczywistości?

Z badań ankietowych wynika, że przeszło 40 proc. dorosłych mieszkańców Wielkiej Brytanii najchętniej czyta komiksy. W ciągu ostatnich trzech lat liczba czytelników tych kolorowych zeszytów podwoiła się. Zjawisko to tłumaczą niektórzy jako reakcję na trudną sytuację gospodarczą kraju. Jest to — twierdzi „Daily Mail” — swoista ucieczka od szarej rzeczywistości w świat uludy, w którym wszystko zawsze dobrze się kończy. W W. Brytanii ukazuje się co tydzień 45 tytułów komiksów o łącznym nakładzie 21 mln egz.

Tym walorem wyróżniają się przede wszystkim jego ballady.

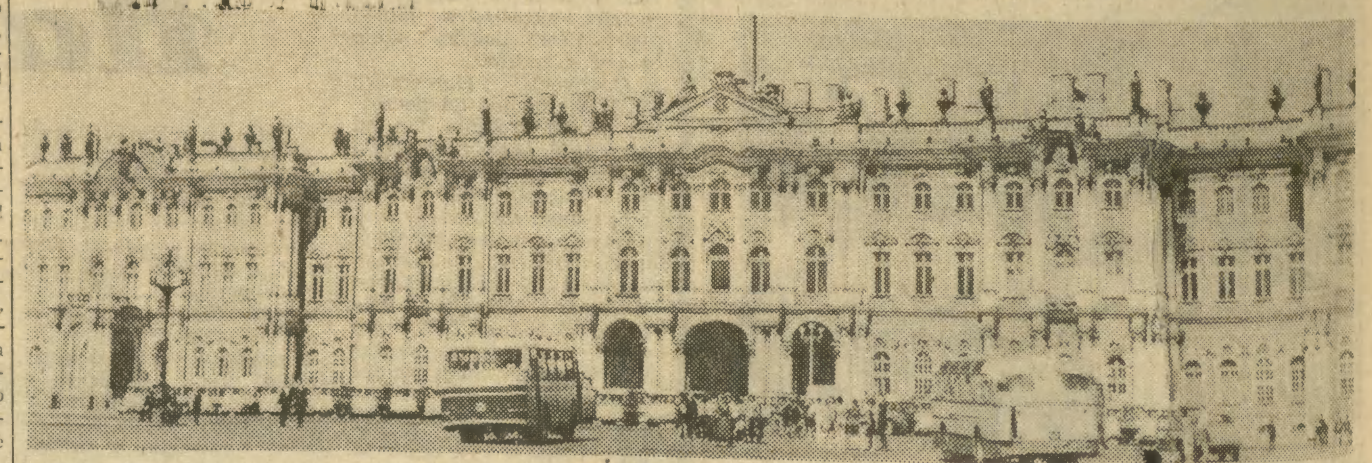
Nieprzemijające wartości treściowe poezji Króla tkwią w nastroju rewolucyjnym, w proteście przeciwko niesprawiedliwości społecznej, w dywagacjach nad losem osamotnionego człowieka, wystawionego na ciężkie próby w świecie przemocy.

Był typem bajronisty. Wybujały indywidualizm zaznaczał w romantycznym buncie przeciwko istniejącym więzom politycznym i społecznym, w żądzy wolności działania i przegód. Idee wypowiedziane piórem potwierdził czynami. To Król, jako adwokat, był rewolucyjnym agitator. Wierny rewolucyjnym ideałom był współorganizatorem ludowego powstania słowackiego w 1848 r. W dwa lata później powstańczy mundur zamienił na surduty kancelisty w Novohradcu w ówczesnym Królestwie Węgierskim. Utwożył go — a dużo ich zniszczył — drukowane były za jego życia m. in. w praskim „Lumirze”.

Na ziemiach polskich nie trudno było zrozumieć wolnościowe idee członka słowiańskiej wspólnoty kulturowej. Losy Króla zbliżyły go do Dembowskiego czy Romanowskiego i choć śmierć była inna ale decyzja o jej wyborze była identyczna, płynęła z głębokiego przeświadczenia o słuszności podjętej walki.

Poezja Króla była u nas tłumaczona, jego postać była znana czytelnikom. Piętnasty tom starej edycji „Encyklopedii Powszechnej” S. Orgelbrada z 1864 r., poświęcił mu serdeczne słowa. Dziś polscy turyści licznie odwiedzają jego muzeum urządzone w Liptovskim Mikulaszu, gdzie 24 kwietnia 1822 r. się urodził. Przed stu laty — 23 maja 1876 r. został stracony przez władze węgierskie, ale odpisy jego wierszy, a potem przedruki sprawiły, iż pamięć o nim będzie zawsze żywa.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI



Pałac Zimowy (z pierwszej połowy XVIII w.) w Leningradzie.

Fot. J. Lewicki

## Dzieje polskiej czcionki

# Idzkowski, Prokopiak i następcy...

Gdyby można było dodawać nazwiska do zakładów, rodzin — to właśnie z tego tytułu otrzymalibyśmy sumę, w której zawierałaby się nie tylko historia jednego w tej chwili zakładu produkującego w Polsce czcionki drukarskie, ale także prawie 70 lat dziejów drukarstwa, nie tylko w Warszawie, ale w całym kraju.

Trzeba było szybko remontować maszyny, unowocześnić park maszynowy, a jednocześnie uczyć ludzi i dawać maksymalnie dużą produkcję. Do najważniejszych prac, jakie po wyzwoleniu podjęła odlewnia, było wykonanie nowej czcionki, której twórcą był toruński artysta-grafik Gadzielewski „antykwę Toruńską” — pierwszej polskiej czcionki od czasu Półtawskiego.

Drużyna przelomowa data w historii „Idzkowskiego” (bo tak do tej pory popularnie nazywa się ten zakład) przypada na rok 1972. Zanim jednak przejdziemy do spraw czysto produkcyjnych, króciutko o Prokopiakach: Aleksander w 1965 roku został kierownikiem Działu Odlewni i na tym stanowisku pracował do 1971, to jest do momentu przejścia na emeryturę. Przeprowadził tu równo 50 lat — i nadal nie zrywa kontaktu z Odlewnią, bywa w niej codziennie i jest najsurowszą kontrolą techniczną: przed jego okiem nie ukryje się żadna fuszka. Tradycję rodzinną kontynuuje w Odlewni uczy się obecnie zawodu Marcin Prokopiak, kolejny przedstawiciel rodu. I chyba dopóki będzie istniała Odlewnia Czcionek — dopóty będą w niej pracować przedstawiciele rodu Prokopiaków...

### PIERWSI W KDL

Nielatwo jest być jedynym zakładem w kraju w danej branży. Nie ma skąd wziąć wzorów, zacerpnąć przykładów rozwiązań. Do tego by wprowadzić nowy, właściwy styl pracy trzeba było — a to też nie jest łatwe — przełamać konserwatywizm części załogi. Dyrektor naczelny Odlewni inż. Leszek Blachowicz, wspominając ten okres, podkreśla, że nie raz miał ochotę rzucić to wszystko. Na szczęście jest uparty i w oparciu o tę część załogi, która nie bała się nowości technicznych — wytrzymał.

Ile włożono w to pracy i wysiłku, trudno obliczyć. W każdym razie efekty są. W 1973 r. Odlewnia po raz pierwszy pokryła krajowe zapotrzebowanie na czcionki, materiału zecerski. Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Nie wystarczy im, że produkują wysokiej jakości czcionki (w tym roku 210 ton pisma) co znacznie przedłuża ich żywotność, sięgnęli po produkcję antyimportową. Kto był na Dworcu Centralnym w Warszawie, niewątpliwie zwrócił uwagę na eleganckie napisy z nowoczesnych liter. To dzieło Odlewni Czcionek. Literactwo samoprzylepne jest bardzo popularne w świecie, praktyczne, stosuje się je wszędzie na wystawach, dworcach, znajdując zastosowanie tam, gdzie potrzebne są napisy. Do tej pory sprowadzaliśmy te litery z zagranicy, z krajów kapitalistycznych; dziś jesteśmy ich producentem w Krajach Demokracji Ludowej. Produkcję uruchomiono niemal sposobem gospodarczym, a efekty ekonomiczne są rewelacyjne — jedna litera z importu kosztowała 8,50 zł, wyprodukowana w Odlewni przy ul. Rejtana — 85 gr.

Nielatwo byłoby wymienić wszystkie zasługi Odlewni Czcionek dla rozwoju polskiego drukarstwa, można tylko wspomnieć, że po raz pierwszy stosowano do produkcji nowoczesne maszyny gwarantujące wysoką jakość wyrobu, wprowadzono do użytku nowe rodzaje pisma. Tu właśnie w 1931 roku rozpoczęto produkcję polskiego pisma opracowanego przez ówczesnego dyrektora Szkoły Poligraficznej prof. A. Półtawskiego — popularnego zresztą do dziś — nazwanego „antykwą Półtawskiego”.

## Angielska „elita”

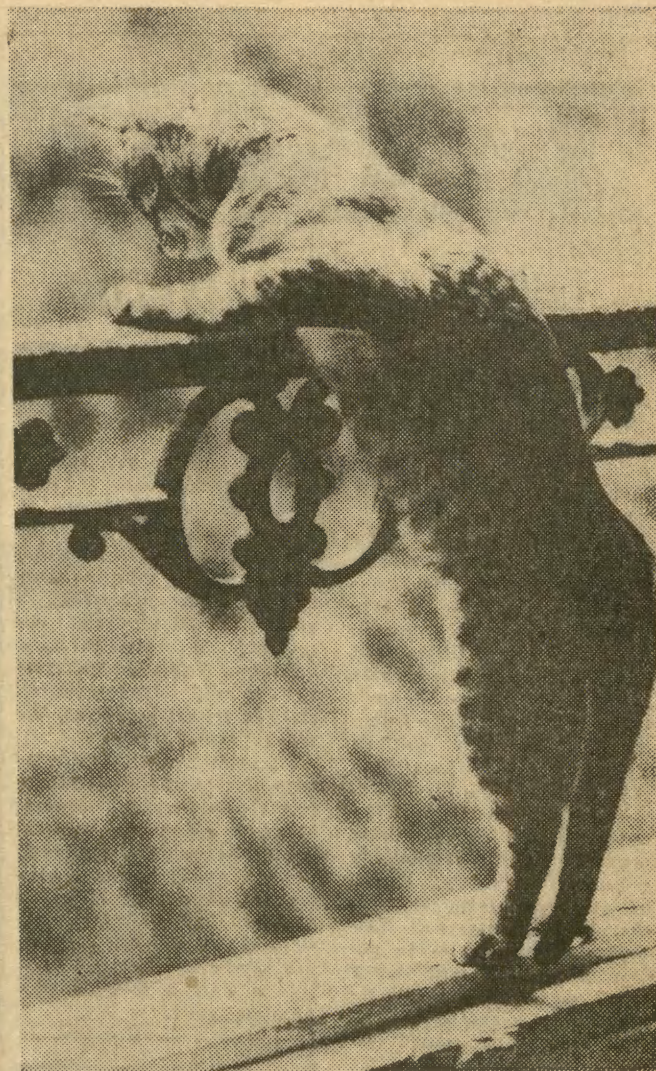
Amerkański naukowiec dr Boyd opublikował pracę na temat angielskiej „elity”. Twierdzi on, że w dalszym ciągu w Wielkiej Brytanii o pozycji społecznej i zawodowej decyduje... odpowiedni krawat. Każda z angielskich uczelni wymaga od swoich wychowanków noszenia jednako-

wych krawatów o barwach szkoły. 60 procent wyższych urzędników państwowych, 80 proc. sędziów, 83 proc. ambasadorów i 78 proc. biskupów wywodzi się z drogiej szkół prywatnych, niedostępnych dla rodzin mniej zamożnych. Dwa najbardziej znane uniwersytety — Oxford i Cambridge ukończyło 70 proc. bry-

### ZALOGA Z INICJATYWA

Piętą Achillesową naszych intrologatorów były igły i haczyki intrologatorskie do szycia książek. Wiele zakładów w Polsce połamało sobie dosłownie i w przenośni zęby na próbie rozpoczęcia ich produkcji; są one bardzo precyzyjne i pracochłonne. Nie było innego wyjścia jak tylko importować. Zabrani się do tego problemu właśnie w Odlewni, powoli rozpracowywali technologię, a wreszcie zdecydowali się na produkcję. W 1976 pokryją pełne zapotrzebowanie na haczyki, a jeżeli chodzi o igły, ukaże się seria informacyjna w ilości 10 tys. szt. Przywiązanie do zakładu, traktowanie go jak „swojego” jest źródłem wielu osiągnięć przynoszących gospodarce narodowej poważne oszczędności.

ROMAN HERNICZEK



Co tam się dzieje?

### Człowiek i architektura krajobrazu

## „Ekologiczną zadyszke” Krakowa potęguje jeszcze brak zieleni

W ostatnim 30-leciu Kraków rozrósł się po trzykroć bardziej niż w całej swej 700-letniej historii. Wzbogacił się o nowe, komfortowe osiedla, potężne zakłady przemysłowe. Mieszkańcy żyją dostatniej niż kiedykolwiek dotąd. Czy następne pokolenia poczują nam ten zawrotny rozwój za pełen sukces? Byłoby tak bez wątpienia, gdyby nie fakt, że dopuściliśmy do sytuacji groźnej dla zabytkowej spuścizny, która jest wartością więcej niż narodową.

SWEGO CZASU profesor Szafer wyraził się, że jeśli proces niszczenia naturalnego środowiska postępować będzie nadal w takim tempie to za 10—20 lat Kraków pozostanie kamienną pustynią. Dziś okazuje się, że nawet kamienie są bezbronne wobec agresywnych gazów i pyłów. Niewielka awaria w hucie w Skawinie spowodowała swego czasu „cud nocny”: w Katedrze wawelskiej poczerwiano marmurowe posadzki. Niszcząca witraże, powiększają się w niepokojącym tempie „papilarne linie” zniszczeń architektonicznych detali zabytkowych gmachów.

Niewiele zdołaliśmy zrobić by zahamować proces zanieczyszczenia atmosfery pyłami i gazami. Jego sprawcami są przede wszystkim Huta im. Lenina, huta i elektrownia w Skawinie, Elektrociepłownia w Łęgu. Znaczną poprawę mogłyby zapewnić sprawniejsze elektrofiltry. Jeśli np. elektrowni w Skawinie uda się (jest w planie) wprowadzenie skuteczniejszych elektrofiltrów, będzie to znaczyło zmniejszenie emisji pyłów o 36 tys. ton rocznie. Gdyby np. w Hucie im. Lenina wprowadzić skuteczniejsze urządzenia odpylające to emisja pyłów zmniejszyłaby się rocznie o 90 tys. (obecnie) do 20 tys. ton!

W RAMACH PRAC nad problemem węzłowym sformulowanym: „pomniki kultury źródłem świadomości narodu” opracowany został rys zmian zachodzących w środowisku naturalnym Krakowa i ich niszczącego wpływu na trwałość zabytkowej substancji. Do dziś sprawa pozostała w zawieszaniu. Jest uchwała rządu o ochronie zespołów zabytkowych Krakowa, ale jej realizacja nie nadąża za postępującym procesem niszczenia.

Chronić musimy nie tylko zasoby elementarne — ziemię, wodę, powietrze, ciszę — ale również fizjonomię środowiska — krajobraz. Mamy w Krakowie krajobraz wyjątkowej piękności (rejon Bielany — Tyńiec), wpisany do „zielonej księgi ochrony przyrody” w skali światowej. I właśnie tu projektuje się stopień wodny na Wiśle. Niechby chociaż wkomponowany w krajobraz, a tymczasem został on zaprojektowany w sposób świadczący o wysokim stopniu lekceważenia tego aspektu sprawy.

Zasoby kulturowe w miarę upływu lat nabierają coraz większej wartości, urządzenia techniczne — wręcz przeciwnie. To należy brać pod uwagę przy opracowywaniu planu zagospodarowania przestrzennego miasta, który to plan jest na deskach architektów.

„EKOLOGICZNA zadyszka” Krakowa — wywołana nadmiernym zapyleniem w niesprzyjających warunkach klimatycznych — potęguje jeszcze niedostatek zieleni. Kolejne plany rozwoju miasta to

właściwie kolejne ustępowanie z terenów zielonych. Tzw. mały Kraków (bez powiększenia w wieku XX) miał w 1900 roku 32 m. kw. zieleni na 1 m. kw. terenów niez zielonych, w 1930 roku — ten stosunek przedstawiał się jak 14:1, a w roku 1960 proporcje się odwróciły: na 1 m. kw. zieleni przypada 4 m. kw. terenu niez zielonego. Każdy pyłek przy najniższym wietrze jest więc unoszony w powietrze. Stąd i problem czystości miasta.

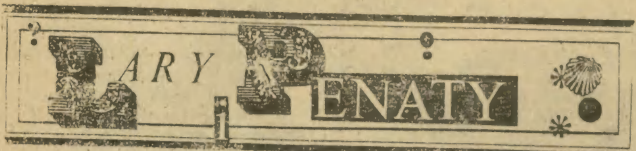
— Kraków w zasadzie nie ma parków. Puszcza Niepołomska sięga już „do kolan”, ginie. Niszczą ją pyły z Huty im. Lenina, Jaworzna i Skawiny, i wzorowe zagospodarowanie... Plan wyrębu drewna opracowany był „na styk”, a zima utrudniła transport, więc żeby tartaki mogły wykonać plan zaopatrywano je w drewno wyrąbane w Puszczy, bo to był jedyny dostępny teren, z przejezdnymi drogami... Puszcza powinna być wyłączona z gospodarki leśnej.

Nie doceniane są też ogrody działkowe, które spełnić mogą rolę zielonych płuc i ośrodków zdrowej rekreacji. Kraków ma setki hektarów nieużytków, które mogłyby być terenami zielonymi, ale nie ma ich kto zagospodarować. (choćaby Zabinię, Bonarka).

SPRAWA ZIELENI została już potraktowana w planach jako samodzielny element krajobrazu Krakowa. Postuluje się stworzenie 4 głównych parków: jurajskiego, wiślanego, podgórskiego, północnego. Projektuje się zielone „kotary” wzdłuż arterii komunikacyjnych i 3 koncentryczne zielone pierścienie po linii dawnej fortyfikacji. Tylko trzeba to zrobić. Możliwie najszybciej, jeśli nie chcemy po sobie pozostawić opinii, że byliśmy krótkowzrocznymi lokatorami Krakowa.

To, co powyżej — jest zapisem dyskusji zorganizowanej przez krakowski KLUB „KUZNICA”. Zabierali w niej głos architekci, literaci, publicyści, inżynierowie, naukowcy, przedstawiciele władz miasta i resortu ochrony środowiska. W tych alarmujących głosach nie ma przesady. Człowiek jest niszczycielem środowiska i protektorem jego ochrony. W tej podwójnej roli nie umiemy się w Krakowie znaleźć. Nie my jedni, to prawda, ale to nie jest usprawiedliwienie.

Notowała:  
HELENA NOSKOWICZ



## Choroby reumatyczne

Statystyki wykazują, że co czwarty obywatel PRL ma jakieś dolegliwości typu reumatycznego. W Krakowie występują one nawet częściej, z uwagi na dość wysoki stan wód zaskórnych, więc znaczną wilgotność.

Jak postępować, by w miarę możliwości uchronić się przed schorzeniami reumatycznymi? — O wypowiedź do Larów poprosiliśmy dr med. EDWARDA ZIELONKE, kierownika Miejskiego Zakładu Reumatologii i Rehabilitacji, jednocześnie kierownika Zakładu Balneologii i Klimatologii AM w Krakowie.

— Do najczęściej spotykanych schorzeń typu reumatycznego należą: reumatyzm mięśniowo-ścięgnisty, choroba zwyrodnieniowa stawów, choroba reumatyczna. Najcięższe schorzenia — to gościec przewlekły postępujący oraz zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa.

Na schorzenia reumatyczne bardziej podatni są ludzie za cudienni przy pracach ziemnych, na otwartych przestrzeniach lub w nieogrzewanych pomieszczeniach, w konsekwencji narażeni na przeziębienia. Dla ich uniknięcia niezbędne jest stosowanie odzieży ochronnej a w okresie chłódów — spożywanie gorących posiłków regeneracyjnych.

Na powstawanie schorzeń reumatycznych mogą mieć wpływ także ogniska bakteryjne w zębach, migdałkach, zatokach obocznych nosa (zatkoty szczękowe i zatoki czołowe), również przewlekłe stany zapalne woreczka żółciowego oraz narządów kobiecych. Więcej już z dwóch powodów takie ogniska bakteryjne trzeba jak najszybciej likwidować. (Przypominam rodzicom o potrzebie systematycznego kontrolowania uzębienia dzieci).



## Kolorowy balkon

Ostateczny efekt kwietnej dekoracji naszych okien i balkonów zależy w równej mierze od doboru odmian i zestawienia barw. Niestety, nie wszyscy doceniają ten istotny aspekt ogrodniczej sztuki i wybierając rozsady kierują się ładnymi kolorami poszczególnych kwiatów. W rezultacie barwy często nie harmonizują z sobą. Nie oznacza to, by przy doborze kwiatów unikać zestawień kontrastowych, dających często wspaniałe efekty. Pięknie będzie np. wyglądał głęboki błękit stroiczek w połączeniu ze szkarłatem begonii, ale niechże nas nie kusi delikatna pastelowa pelargonja, skoro już mamy posadzone w jednej skrzynce pomarańczowo-brązowe aksamitki.

Warto przyjąć ogólną zasadę, że w jednej skrzynce nie mieszamy ani odmian, ani kolorów. Pasma kwiatów dają wówczas efektowną jednobarwną smugę. Dotyczy to zwłaszcza skrzynek okiennych, gdzie wszelka pstrokaczka prezentuje się wyjątkowo niekorzystnie. Natomiast balkonowy mini-órdek, dla uniknięcia monotonii, powinien być oparty na zestawie kilku barw — albo kontrastowych, albo uzupełniających się wzajemnie. Nie musimy przy tym ograniczać się do najpopularniejszych wzorów — białych petunii i czerwonych pelargonii — bo jest tu wiele nie wykorzystywanych możliwości, np. pastelowych połączeń od jasnych po najciemniejsze odcienie.

W grupie schorzeń reumatycznych wymieniam m. in. chorobę reumatyczną, nazywaną także gorączką reumatyczną. Jest to infekcja wywołana przez paciorkowca beta-hemolizującego i daje charakterystyczne objawy w postaci zapalenia stawów i układu sercowo-naczyniowego. Stosuje się, z dobrym skutkiem, leczenie penicyliną a później, profilaktycznie, penicyliną o przedłużonym działaniu. Tej profilaktycznej kuracji penicylinowej, jeśli ją lekarz przepisze, nie można zaniedbywać.

I jeszcze z okazji zbliżającego się sezonu letniego: przy schorzeniach reumatycznych promienie słoneczne, „stosowane” z umiarem, nie są szkodliwe. Słońca muszą jedynie unikać chorzy z gośćcem przewlekłym postępującym, których leczono, lub którzy znajdują się właśnie w okresie leczenia preparatami złota.

na wszystko  
jest SPOSOB

Musimy podać choremu kilka kropli lektarstwa a brak kroplomierza... Zastąpimy go zapalką, którą nadlamujemy w ten sposób, by powstały dwie nierówne części. Dłuższą część zapalki wkładamy do sztyki butelki, krótszą pozostawiamy na zewnątrz. Przy lekkim pochyleniu płyn będzie spływał kroplami po zapalcie.

✱ Czasami trudna jest znaleźć koniec nitki, mocno zawiniętej na szpulce. Pomoże nam mała szcotełka, którą należy mocno pocierać szpulkę dookoła.

✱ Domowym sposobem możemy „wyprodukować” skrobaczkę do ryb. Do wąskiej deseczki przybijamy gwóźdźkami kilka metalowych kapsli z butelek od piwa. Zapki kapsli, umieszczone na zewnątrz, będą przy pocieraniu zrywały łuski ryby.



Na spacerze...

## Pieszy — nie jest bez szans

**P**IEKIELNY pisk hamulców, głuche uderzenie, potem drugie. Koniec. Sprawa trwa dziesiątą część sekundy, jej skutki dla poszkodowanego, jego rodziny trwają czasem dziesiątki lat. Każda kolizja na drodze może zakończyć się tragicznie, kolizja pojazdu z pieszym jest zawsze tragedią.

Złych stron ekspansji motoryzacji nie trzeba daleko szukać, niszczenie środowiska naturalnego, realne zagrożenie dla każdego z poruszających się po drogach. Ludzie giną na jezdniach, gdyby ktoś chciał zrealizować koszmarny z samej istoty pomysł grzebania zabitych przy miejscu śmierci...

Na drogach nie panują prawa silniejszego — silniejszy jest zawsze człowiek trzymający kierownicę — obowiązują prawa chroniące pieszo użytkownika dróg. Niestety, najlepsze prawo nie jest w tym wypadku w stanie zapewnić bezpieczeństwa pieszemu. Praktycznie co drugi zabity na jezdni to osoba nie jadąca samochodem. Prawda ta musi wstrząsać, musi skłaniać do szukania przyczyn.

**O**KAZUJE się, że nie jesteśmy krajem zwyrodniałych kierowców, czyhających na pieszych. Duża liczba zabitych w wypadkach drogowych — co pokrywa się z dużą liczbą pieszych biorących w nich udział — jest zjawiskiem charakterystycznym dla wczesnego etapu rozwoju motoryzacji. Jesteśmy właśnie na tym etapie. Dziś wypadła u nas 33,4 osoby na 1 samochód osobowy i 44,7 proc. wśród za-

bitych w wypadkach drogowych stanowią piesi. W Szwecji odpowiednio wskaźniki mają się jak 3,1 do 20,6, we Francji 3,5 do 20,2, we Włoszech 3,8 do 26, Jugosławii 15,9 do 34 i na Węgrzech 21,3 do 34 proc. Tak więc wraz ze wzrostem ilości samochodów w społeczeństwie maleje ilość pieszych ginących pod kołami tych pojazdów. Byłoby dobrze, by prawda ta była znana wszystkim katastrofistom rozdzierającym szaty nad przyszłością.

Wytlumaczenie przyczyn tego zjawiska jest dość proste. Na pewnym etapie następuje eksplozja motoryzacji, gwałtownie wzrasta ruch na drogach, podczas gdy ludzie korzystający z jezdni nie potrafią się tak szybko do tego przystosować. Największe trudności adaptacyjne mają właśnie piesi. 3/4 wszystkich wypadków z pieszymi powodują sami piesi. Tylko w jednym wypadku na cztery winę ponosi kierowca.

**P**IESI więc najczęściej ponoszą skutki czegoś, co nazwałbym motoryzacyjną edukacją, przez którą przejść musi każde społeczeństwo. Czy jednak muszą być to skutki aż tak tragiczne? Oczywiście nie, ich rozmiar można i należy poważnie ograniczyć. Wielkie zadanie mają tu do spełnienia organizacje czuwające nad bezpieczeństwem w ruchu drogowym z MO i Polskim Związkiem Motorowym na czele. Ołbrzymia, a moim zdaniem nie wykorzystana w pełni rezerwa jest pod ludźmi do nauki jazdy. Ludzie czekający mie-

siąciami na zapisanie się na kurs chcą znać zasady ruchu drogowego. Można setki razy powtórzyć, że każda prędkość w kolizji samochodu z człowiekiem stanowi zagrożenie dla życia pieszego. Kto raz przejedzie choćby kilkadziesiąt tylko kilometrów, kto sam stwierdzi, że samochodem nie można stanąć natychmiast, że zawsze istnieje droga hamowania, ten poruszając się pieszo stanowić będzie zdecydowanie mniejsze zagrożenie dla ruchu drogowego. Z pewnością piesi nie muszą się samochodu bać — muszą go tylko znać.

ST. WIĄZOWSKI

## kalejdoskop szachowy

Redaguje mistrz międzynarodowy Jerzy Kostr

Niedawno w Belgradzie, rozegrany został mecz-turniej, w którym arcymistrzowie Smejkal (CSRS), Uhlmann (NRD) i Velimirović (Jugosławia) walczyli o dwa miejsca uprawniające do udziału w Turniejach Międzystrefowych. Po bardzo zaciętej walce zwyciężyli wspólnie Smejkal, Uhlmann i Adorian wszyscy po 3,5 pkt. przed Velimirovićem 1,5 pkt. W tej sytuacji o awansie do Turniejów Międzystrefowych, które wyłaniają 8-miu pretendentów do meczu z mistrzem świata Karpowem, zdecydowało losowanie. Bogini Caissa okazała się łaskawa dla Smejka-

la i Uhlmanna. Smejkal będzie grał w Szwajcarii, a Uhlmann na Filipinach.

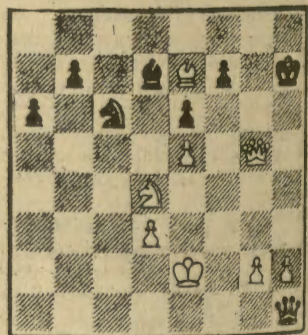
Prezentujemy partię z tej imprezy, w której Adorian efektywnie pokonał Velimirovica.

**OBRONA SYCYLIJSKA**

**ADORIAN — VELIMIROVIC**

1. e4c5 2. Sf3 Sc6 3. d4 cd4 4. Sd4 g6 5. Sc3 G7 6. Ge3 Sf6 7. Gc4 0-0 8. Gb3 d6 9. f3 Gd7 10. h4 Ha5 11. Hd2 Wc8 12. 0-0-0. Przeciwnicy rozegrali modny wariant obrony sycylijskiej znany w teorii pod nazwą „wariant smoczy”. W tej pozycji czarne najczęściej grają 12... Se5 z planem Sc4 lub też ofiarowując pioną 12... b5! Velimirović wybiera trzecią możliwość, która jednak okazała się dość ryzykowna 12... He5! 13. g4 h5 14. g5 Se8 15. f4 Ha5 16. f5. Serią prostych, ale silnych posunięć białe zepchnęły przeciwnika do obrony. 16... Se5 17. fg6 Sg6 18. Whf1 e6 19. Hf2 Se5 20. Sde2 (grozi Sf4) Gb5 21. g6! Ofiarowując pioną białe odkrywają linie swoim figurom 21... fg6 22. Sd5 Hb5 23. Sd4! Sd3 24. Wd3 Hd3 25. Se6. Teraz czarne mają jakość więcej, ale wszystkie białe figury atakują ich króla. 25... Kh8 26. Gd4 Kh7 (26... Gd4 27. Hf8 Kh7 28. Wf7 itd.). 27. Sf8 Kh8 lub 27... Gf8 28. Hf8 Hd4 29. Gg8 Kh8 30. Hh6 Kg8 31. Wf8 mat 28. Sg6 Kh7 29. Gg8! Kg8 30. Se7 Kh8 30. Se7 Kh8 31. Hf8 i czarne poddały.

ZADANIE 56



W pozycji diagramu (Ke2, Hg5, Ge7, Sd4, p. d3, e5, g2, h2, Kh7, Hh1, Gd7, Sc6 p. a6, b7, e6, f7) białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązanie zadania 55 1. Wf6! Kf6 2. Hf4 Kg7 3. He5.

Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 53 otrzymuje p. mgr H. GLUŚ, ul. Chodkiewicza 10/2 31-532 Kraków.

## WYDEPTANE ŚCIEŻKI

### Kogo my właściwie wychowujemy?

**N**ie wydaje mi się, abyśmy racjonalnie wychowywali nasze dzieci. Ogół naszych obywateli to ludzie średnio sytuowani, ciężko pracujący, ubierający się w miarę swoich możliwości finansowych w to czym aktualnie służy nam przemysł i handel, a nieczęsto są to rzeczy ośniewające. Podobnie wygląda sprawa z odżywianiem się: na co dzień jadamy skromnie, niezbyt zważając na to co jemy, byle tylko pożywić się. Niejednokrotnie dość dotkliwie odczuwamy na własnej skórze różne braki i trudności, ale ogólnie uważamy, że nie jest nam źle.

Zupełnie odmiennie przedstawia się zagadnienie jeśli idzie o nasze dzieci. One muszą mieć wszystko — tak przynajmniej uważają rodzice i dziadkowie. A więc banany, pomarańcze i cytryny — najlepiej przez okrągły rok. One muszą być ubrane jak laleczki, a jeśli nie uda się nam nabyć tego o czym dla nich marzymy drogą normalnego kupna, stajemy na głowie byle tylko wyciągnąć różne ciuszki nie tylko

spod ład, lecz także zdobyć drogą indywidualnego importu. To dla nich najczęściej dalibyśmy się porąbać w kawałki byle tylko uzyskać trochę szynki, cielecine, jakieś specjalne soczki itp., które następnie nieraz w siłę wypychamy w opierającą się przyszłość narodu, nie potrafiącą ocenić naszych wysiłków i poświęceń.

Nie wiem jakie wyniki zdrowotne daje tego rodzaju polityka, wiem natomiast, że dzieci są pod względem jedzenia nieślychane rozpieszczone i wybredne. Obserwowałam ostatnio zachowanie się przy stole takiej sponżej grómadki w wieku od lat 3 do 7. Widok był przerażający. Podczas gdy matki chętnie zmiatały z talerzy swoje porcje — dzieci pluły wszystkim niemal co im podano, choć jedzenie przygotowywano specjalnie dla nich pod kątem zdrowotności.

Ale nie tylko o jedzeniu myślę, choć uważam, że uleganie takim kaprysom jest rzeczą niedopuszczalną, działającą różnie ciuszki nie tylko

wanie się poza jadalnią byłoby niemniej naganne, a mimo to nie budziło żadnego sprzeciwu matek i babć. Dzieci najbardziej hałasowały w godzinach ciszy, rozrabiali w ogromnym hoku domu wypoczynkowego nawet w godzinach, kiedy już dawno powinny spać. Oczywiście nie było dnia bez wypadku, a to dwie dziewczynki pędząc na oślep zderzyły się tak, że jednej wybił się ząb, a druga doznała co prawda lekkiego, ale zawsze wstrząsu, a to jedno dziecko zraniło nożyczkami drugie (oko), a to w toku walki na drażki do mocowania czasopism nabiły siebie potężne guzy. Zresztą co tu kryć — nie było całych kolan ani łokci, a dyżurny pediatra miał pełne ręce roboty.

I o dziwo, temu wszystkiemu przyglądali się spokojnie mamy pracowicie szydełkujące lub popijające kawę, niemal nigdy nie ingerujące, nie usiłujące uspokoić rozwrzeszczanego grona, stanowiącego przeciwieństwo siłę niezbyt wielką, lecz głosowo przepiętną. Dorosli, spędzający w owym do-

mu czas bez dzieci i marzący o ciszy oraz odpoczynku, na ogół nie interweniowali, bo „to przecież dzieci”. Nawet odseparowanie się w swoim pokoju nie dawało gwarancji spokoju, gdyż dziecięta rzuciły się na drzwi, przełaziły przez balkony i stuknęły w okna. Nikomu też nie udało się ani spokojnie porozmawiać, ani obejrzeć telewizji, ani wypić kawy, do ulubionych zabaw milusińskich należało bowiem bieganie wzdłuż ścian i gaszenie wszystkich świateł.

Proszę Państwa, rozpoczął się sezon urlopowy. Niezawodnie wiele osób wybiera się na wczasy z dziećmi. Będzie okazja do spędzania z nimi większej ilości czasu. Trzeba ją wykorzystać na wychowanie młodego pokolenia, bo coś mi się wydaje, że jesteśmy dlań zbyt pobłażliwi, a wyniki nie każą długo na siebie czekać. Poza tym warto pamiętać, że nie jesteśmy pustelnikami na puszcy. Obok nas żyją i chcą wypocząć inni ludzie.

MARIA KWIATKOWSKA



W ubiegłej 5-letniej rozbudowywały się peryferyjne rejony naszego miasta. Proces ten będzie kontynuowany. Przed nami załazek duży, nowego zespołu mieszkaniowego na Prądniku. Domy mieszkalne tego zespołu wyrastają vis-a-vis os. Olsza, na północnym obrzeżu drogi, omijającej centrum Krakowa i wiodącej do Nowej Huty. Fot. JADWIGA RUBIS

# Jak żyliśmy, czegośmy dokonali w ciągu minionej 5-latki

**W** NOWĄ 5-latkę nasze miasto i województwo wkroczyło z poważnym dorobkiem uzyskanym w okresie lat 1971-75. Stało się to za sprawą stałego podnoszenia warunków życia, socjalnych i kulturalnych; wydatnego wzrostu dochodów pieniężnych ludności; pełnego, a zarazem racjonalnego zatrudniania młodych kadr; unowocześniania gospodarki oraz dynamizowania i przyspieszania jej rozwoju.

JEST nas obecnie w Krakowie 668 tys. stałych mieszkańców, w 9 miastach i 563 wsiach naszego województwa — 435 tys. mieszkańców. Łącznie na tym obszarze ludność wzrosła w ub. 5-leciu o 74,5 tys. osób. Nadal odbywała się wielka przeprowadzka do miast, których ludność zwiększyła się o 79 tys. mieszkańców.

SREDNIO rocznie tempo wzrostu naszych dochodów wynosiło ok. 11 proc. Płace realne podniosły się o 18 proc. Jakkolwiek w niektórych branżach zaopatrzenia rynkowego występowały i występują jeszcze niedobory, to jednak nasze zakupy stale wzrastały. Wartość artykułów sprzedanych nam przez placówki handlu detalicznego sięgnęła w ub. roku 27 mld zł, czyli wzrosła o 69 proc. w stosunku do 1970 r. Obroty w gastronomii podniosły się o 73 proc. Sprzedaż mięsa i przetworów mięsnych w Krakowie wzrosła w latach 1971-75 przeciętnie na 1 mieszkańca z 48,6 kg do 70,5 kg. Sprzedaż drobiu zwiększyła się ponad 2-krotnie. W tym samym czasie w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców naszego województwa podniosła się sprzedaż prałek z 10 do 20 szt., lodówek z 13 do 26 szt., telewizorów z 18 do 29 szt., radioodbiorników z 31 do 52 szt., w przeliczeniu zaś na 1 mieszkańca sprzedaż wyrobów odzieżowych z 810 zł, do 1520 zł, wyrobów dziewiarskich z 500 zł do 860 zł, mebli z 380 zł do 715 zł.

**DO UŻYTKU** oddanych zostało 39 tys. mieszkań, o 2,074 tys. m kw. powierzchni użytkowej, a więc o 39 tys. m kw. więcej od przewidywanych programem.

**NA ROZWÓJ** i modernizację potencjału przemysłowego przeznaczono 40 mld zł. Nakłady te pozwoliły m. in. na wzrost produkcji o 59 proc., znaczne wzbogacenie majątku trwałego i wydajności pracy.

**ROZBUDOWYWAŁY** się: Huta im. Lenina, Krakowska Fabryka Kabli, Krak. Zakłady Elektroniczne „Telpod”, „Pofa”, Ska-

**W GOSPODARCE** rolnej, mimo jej rozdrobnienia, osiągnięto wzrost plonów, zbóż z 20,9 q/ha do 26 q/ha oraz wzrost pogłowia bydła o 10 proc. i trzody chlewnej o 74 proc.

**PONIEDZIAŁKOWA** sesja RN m. Krakowa, która rozpocznie się o 10-tej dokona oceny wykonania podstawowych zadań społeczno-ekonomicznych planu i budżetu w woj. miejskim krakowskim w latach 1971-75 i w 1975. Ocena ta pozwoli na dokładniejsze sprecyzowanie kierunków działania na tę 5-latkę. (bp)



## Koncert Orkiestry PR i TV w Krakowie

Ostatni w bieżącym sezonie koncert Orkiestry PR i TV w Krakowie pod batutą jej dyrektora i kierownika artystycznego Krzysztofa Missony odbędzie się we wtorek 25 bm., o godz. 19.30. Solistami będą: pianista przebywający od wielu lat w Stanach Zjednoczonych Tadeusz Kerner, uczestnik Konkursów Chopinowskich oraz wybitny muzyk młodego pokolenia, wiolonczelista Jerzy Klocek.

W programie koncertu: Uwertura do opery „Spiewacy norwiderscy” Wagnera, I koncert fortep. F#-dur Fr. Liszta, Koncert wiolonczelowy a-moll Saint-Saënsa, Rapsodia hiszpańska Ravela.

Ośrodek Telewizyjny w Krakowie przedstawi 23 bm. spektakl pt. „Maria i Magdalena” w reżyserii R. Próchnickiej, wg tekstu Magdaleny Samozwaniec w adaptacji E. Otwinowskiej, scenografii J. Boni-Marczyńskiej w oprac. muzycznym Anny Kuraś. Wystąpią: R. Próchnicka (Maria) i M. Nowotarska (Magdalena). Maria i Magdalena to wnuczki Juliusza i córki Wojciecha Kossaków, sławnych malarzy. Maria Jasnorska-Pawlikowska wybitna poetka zmarła w 1945 r.; Magdalena Samozwaniec, autorka licznych powieści satyrycznych, zmarła w 1972 r. Wiadomko przenosi nas w okres barwnej młodości obydwu sióstr, w atmosferę rodzinnego domu Kossaków w Krakowie.

Fot. F. Tuszyński

## KLUB MIŁOŚNIKÓW MUZYKI

... zaprasza w niedzielę 23 bm. o godz. 19.30 do auli PWSM (ul. Basztowa 8) na wieczór solistów Studia Wokalnego, prowadzonego pod kierownictwem JERZEGO KAROLUSA (Warszawa). Wystąpią spiewacy: R. Arning, A. Biernacki, A. Brodniewicz, J. Fenrycht, S. Hamaluk, J. Jadcak, M. Kajkowska, M. Kaniewska, H. Karbownik, L. Kacka, W. Kotecki, J. Muszyński, L. Pawluk, H. Rejmer, E. Wyczółkowska, I. Zawodna, E. Zięcina. Przy fortepianie — M. Jurasz i Fr. Gajb.

● Kolo Emerytów i Rencistów przy Radzie Zakł. RSW „Prasa — Książka — Ruch” zawiadamia, że Klub Miłośników Muzyki przy Państw. Filharmonii urządzi bezinteresownie dla członków Kola imprezę muzyczną. Będzie to estradowe wykonanie opery Verbum Nobile Moniuszki z udziałem T. Wessely, K. Lehnerta, Z. Melanowskiego, T. Podsiadły i P. Pawłowskiego. Impreza dziś o godz. 16 w Klubie Dziennikarzy ul. Szczepańska 1 i p. Wstęp bezpłatny. Po imprezie spotkanie przy kawie i ciastkach.

# Obrady sztygarów-majstrów kopalnictwa surowców chemicznych

Doskonalenie metod i systemów działania dla dalszego podnoszenia wydajności pracy w zakładach wydobywczych i przetwórczych naszych bogactw naturalnych — oto temat 2-dniowych obrad, które odbyły się w salinach wielkich z udziałem sztygarów — mistrzów z branży kopalnictwa surowców chemicznych. Organizatorem obrad był Zakład Organizacji Studiów „Orekop” i Zjednoczenie Kopalnictwa Surowców Chemicznych. Omówiono i powzięto uchwały, stanowiące program dalszego działania w dziedzinie wykorzystywania osiągnięć naukowych i dorobku techniki oraz inżynierii dla coraz skuteczniejszego i wszechstronniejszego rozwijania praktycznej działalności sztygarów — majstrów, dla podnoszenia produkcji i polepszania warunków pracy załóg zakładów wydobywczych i przetwórczych surowców chemicznych. (bp)

## Wieczór bułgarski w Teatrze Ludowym

Z okazji bułgarskiego święta narodowego Cyryla i Metodego odbędzie się 23 maja br. o godz. 17 w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie uroczysta wieczornica. W programie wystąpią aktorzy i piosenkarze bułgarscy oraz zespół bułgarskich i polskich recytatorów będą aktorzy Teatru Ludowego. Imprezie towarzyszy wystawa akwarel dr Zbigniewa Baziłelicha i ekspozycja pt. „Bułgaria współczesna”. Obie wystawy otwarte zostaną w ZDK HiL przy ul. Majakowskiego 2. (aż)

## Notatnik krakowski

- DZIŚ O GODZINIE:**
- \* 18 — Klub MPIK, ul. Jagiellońska 1 — Wieczór autorski Andrzeja Perepeczki — pisarza-marynisty z Gdańska.
  - \* 19 — SCK „Pod Jaszczurami” — Discoteka — prowadzi G. Tusiewicz i C. Horsefield.
- JUTRO O GODZINIE:**
- \* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe bajki i filmy oświatowe dla dzieci.
  - \* 17 — SCK „Pod Jaszczurami” — Studio Piosenki; o 19 — Discoteka. Prowadzi G. Tusiewicz i C. Horsefield.
  - \* 17 — DK Krak. Zakł. Sodyowych, ul. Zakopianska 62 — Dyskoteka.
- W PONIEDZIAŁEK:**
- \* 10 — AGH, al. Mickiewicza 30, paw. A-B, sala nr 2 — Posiedz. Komisji Nauk Geologicznych.
  - \* 17 — Pol. Tow. Geologiczne, ul. Oleandry 2a — Walne Zebranie członków Oddziału Krakowskiego Pol. Tow. Geologicznego; o 18.15 — odczyt „Zespoły struktur sedymentacyjnych w górnośląskiej formacji produktywnej” — doc. dr hab. R. Gradziński (PAN), doc. dr hab. A. Radomski (UJ).

## Odnaczenia pracowników PWN

Z okazji 25-lecia istnienia Państwowego Wydawnictwa Naukowego odbyło się dziś w krakowskim Domu Kultury uroczyste spotkanie, podczas którego pracownikom krak. Oddziału PWN wręczono liczne odznaczenia.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: **WIESŁAW PRZEBINDA, JANINA SAMOŁYK** oraz **MARIA WIERZBICKA**. Odznakami Zasłużonego Działacza Kultury udekorowano: **JADWIGĘ ANASIEWICZ, ANNĘ KOTULECKĄ, WIESŁAWA PRZEBINDĘ, MARIĘ WIERZBICKĄ, ANNĘ WARSZĘCĄ** i **IRENĘ ZARZYCKĄ**. Ośmiu pracowników PWN w Krakowie otrzymało Złote Odznaki Za pracę społeczną dla m. Krakowa. Poniżej zamieszczamy wywiad z dyrektorem Krakowskiego Oddziału PWN mgr W. Negreym.

## Od marchewki do kompotu

W sali Klubu Oficerskiego odbędzie się jutro Walne Zebranie przedstawieli Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Zostaną na nim omówione m. in. kierunki rozwoju produkcji ogrodniczej, oraz działalności gospodarczej, inwestycyjnej, społeczno-wychowawczej i oświatowej Spółdzielni na rok bieżący.

KSOP, zgodnie z założeniami, w tym roku przeprowadzi skup 35 tys. ton warzyw oraz 7,5 tys. ton owoców na łączną kwotę 1.350 mln zł.

W zakresie przetwórstwa Spółdzielnia dostarczy na rynek przeróżne kompoty, salatkę, ogórki konserwowe itp. na kwotę przeszło 85 mln zł. (D)

## W kilku wierszach

„ESTETYKA i ANTROPOLOGIA FILOZOFICZNA” — tak brzmi tytuł seminarium zorganizowanego przez Uniwersytet Jagielloński w dniach 24 i 25 bm. 24 bm. obrady toczyć się będą w Collegium Novum przy ul. Gołębiej 24 sala 26, początek o godz. 9. A oto prelegenci: prof. dr S. Zółkiewski (Z problematyki społecznej recepcji literatury), prof. dr S. Dziamski (Markowskie przesłanki dla ogólnej teorii wartości), doc. dr hab. S. Krzemien (Antropologia i estetyka w ujęciu Gramsciego), prof. dr A. Krawczuk (Problem rekonstrukcji postaci historycznej), prof. dr M. Golaszewska (Problematyka antropologii filozoficznej w estetyce). We wtorek obrady odbędą się w Mogilanach — w Ośrodku Konferencyjnym PAN o godz. 9.

\* **KRAKOWSKI ZARZĄD LIGI KOBIET**, Ośrodek Kultury i Postępu w Gospodarstwie Domowym zaprasza na wykład mgr inż. Zofii Chelmińskiej „Metody sporządzania posiłków a zdrowie człowieka”. W poniedziałek 24 bm. o godz. 17 w sali wykł. przy ul. Jana 13 i p. Wykład będzie ilustrowany pokazem wzorcowym prowadzonym przez mgr A. Rudnicką. Przypominamy, że ze stałego społecznego poradnictwa indywidualnego ogólnozdrowotnego i dietetycznego, prowadzonego w Ośrodku, można korzystać w każdy poniedziałek od godz. 15 do 18.

\* **ÓSMIE SPOTKANIE DYSKUSYJNE** młodzieży nowohuckich szkół średnich z cyklu „Być Polakami”, zatytułowane „Naród wobec swych ulubieńców”, odbędzie się 24 bm. o godz. 18 w Klubie MPIK przy pl. Centralnym. Punktem wyjścia dla dyskusji będzie monodram „Champion” w interpretacji J. R. Nowickiego. Dyskusję poprowadzi doc. dr Zb. Siatkowski.

\* **DZIŚ WIECZOREM** w NIEPOLOMICACH na strzeżeniu inauguracyjnej akcji „Wypocznik 76”, pod auspicjami ZK ZSMP, KRZZ i Tow. Krzewienia Kultury Fiz. Odbędzie się o godz. 20 ognisko, spotkanie pokoleń, występy, konkursy i apel wieczorny. Jutro tj. w niedzielę od godz. 9: zawody, sporty obrotowe, złożenie wieńców pod pomnikiem ofiar faszyzmu, udział w imprezach TKKF.



W Galerii Związku Polskich Artystów Fotografików przy ul. Anny otwarta została nowa, bardzo interesująca wystawa światłowej sławy fotografa Malaka Karsha, brata również sławnego Jusufa.

Wystawa światłowej sławy fotografa Malaka Karsha, brata również sławnego Jusufa.

Kanadyjski fotografik, działający od 35 lat, sławę zdobył kolorowymi zdjęciami Kanadyjskiego pejzażu, przemysłu, folkloru i architektury. Wszystkie fotografie Karsha charakteryzuje mistrzowskie opanowanie warsztatu. Jego zdjęcia bliskie często wizjom malarzskim przysporzyły mu wiele międzynarodowych nagród na największych wystawach światowych.

Ciekawostką jest to, że Karsh stał się „portrecistą tulipanów”, którym wiele miejsca poświęcił w swym dorobku, w efekcie czego Holenderskie Stowarzyszenie Hodowców Tulipanów mianowało go swym oficjalnym fotografem.

Wszystkim zainteresowanym fotografią barwną polecamy tę wystawę, która świadczy o tym jak wiele osiągnąć można w tej dziedzinie. (jr.)

Fot. JADWIGA RUBIS

# ROZMOWY PRZY HERBACIE

## Ze znakiem PWN w herbie

**PWN** — te trzy oryginalnie skomponowane ze sobą litery stanowią firmowy znak jednej z największych polskich oficyn edytorskich — Państwowego Wydawnictwa Naukowego. A że w tym miesiącu rozpoczęło ono drugie ćwierćwiecze swojej działalności „Echo” złożyło wizytę w krakowskim Oddziale PWN prosząc o rozmowę jego dyrektora mgr **WŁADYSŁAWA NEGREYA**.

— Nasze Wydawnictwo powstało w maju 1951 r. w Warszawie. Równoległe założone zostały jego oddziały w 4 miastach wojewódzkich, w tym w Krakowie. Dorobek edytorski PWN-u jest ogromny — 27 tys. tytułów książek i blisko 10 tys. numerów czasopism naukowych o łącznej objętości 523 tys. arkuszy wydawniczych.

— Jakże książki wydaje PWN, jaki jest aktualny profil Wydawnictwa?

— PWN jest uniwersalnym wydawnictwem naukowym, publikującym książki, czasopisma z zakresu nauk humanistycznych, matematyczno-przyrodniczych, a także podstawowych nauk technicznych i rolniczych. Wydaje następujące rodzaje publikacji: literatura naukowa (monografie,

syntezy, opracowania źródłowe), encyklopedie uniwersalne i specjalistyczne, podręczniki, publikacje popularnonaukowe, książki pomocnicze, skrypty akademickie oraz czasopisma naukowe.

— Prosimy o kilka słów na temat wydawnictwa eksportowych.

— Publikacje PWN są przedmiotem szerokiego eksportu zarówno do ośrodków naukowych w całym świecie jak i do indywidualnych czytelników. Przede wszystkim są to encyklopedie, słowniki języka polskiego i oczywiście książki oraz czasopisma, zarówno w języku polskim jak i w językach obcych.

Odrębną grupę stanowią publikacje przygotowane specjalnie dla czytelników zagranicznych, a więc prace naukowe, wydawane przez PWN w językach obcych w koedycji z zagranicznymi firmami. Mówiąc o eksporcie — należy wspomnieć o bardzo istotnym odcinku współpracy PWN-u z wydawcami zagranicznymi a mianowicie o zakupie praw do wydawania w języku polskim literatury zagranicznej. Dotychczas nakładem PWN-u ukazało się prawie 2 tys. tytułów tłumaczonego z języków obcych. Natomiast w ostatnich 5 latach 62 wydawców zagranicznych z 17 krajów zakupiło prawa do wydawania prac naukowych PWN.

— Jaki jest wkład edytorski krakowskiego oddziału, jakimi wydawnictwami chlubi się on, jakie interesujące pozycje ukazały się w tym roku?

— Zaczęło od kilku cyfr. Co roku wydajemy ok. 5 tys. arkuszy wydawniczych książek, skryptów, czasopism. Co najmniej więc ponad 200 tytułów samych tylko książek w nakładzie od 500 do 60 tys. egzemplarzy. Do najbardziej udanych naszych edycji, pod

każdym względem, zaliczamy przede wszystkim I i II tom dzieł Kopernika, a także „Stanisława Polonusa”, oraz wiele innych wydawnictw Bibliofilskich. Jednym z ostatnich są „Nieznane ekslibrisy ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej” — A. Kamińskiej.

Jeżeli chodzi o tegoroczne nowości krakowskiego oddziału PWN to wydajemy nowy, poszerzony „Zarys historii sztuki” K. Estreichera, „Dzieje Śląska” K. Popiłka, pracę I. Paczyńskiej „Obywatele radzieccy w ruchu partyzanckim na ziemi kieleckiej i krakowskiej”. W tym też roku ukazała się XI tom Bibliografii Estreichera oraz kolejne monografie miast. W przygotowaniu jest „Słownik wymowy polskiej” opracowany pod redakcją M. Karasia.

— Dziękując za rozmowę „Echo” — z racji ukończenia przez PWN pierwszych 25 lat — życzy wielu dalszych ćwierćwieczy pełnych sukcesów.

— Rozm.: D. PAWŁOWSKA

## Komunikat MO

Komenda Dzielnicza MO Kraków-Podgórze prowadzi dochodzenie przeciwko grupie osób, podejrzanych o pobicia i kradzieże, dokonywane w rejonie Parku im. Bednarskiego i bulwarów Wisły.

Osoby pokrzywdzone proszone są o zgłoszenie się w KM MO Kraków-Podgórze, ul. Zamajskiego 22, pokój 22, w godz. 8-16 lub telefonicznie 648-10, wewn. 48

Poniedziałek I

15.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Wycisg Pokoju. 17.30 Ostatnia rozgrywka. — film ser. bulg. 18.55 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.35 Teatr telewizyjny: J. Szaniawski — „Ptak”. 21.43 Dziennik. 22.00 Wieczorny gość — Janusz Zakrzewski. 22.35 Lektury Pegaza.

PROGRAMY OŚWIATOWE

12.45 i 13.25 Technikum Rolnicze. 14.40 i 15.15 Kurs Przygotowawczy.

Wtorek I

10.05 Brygady Tygrysa — film ser. pr. fr. 16.25 Program dnia. 16.40 Obiektyw. 17.00 Na wielkim i małym ekranie. 17.30 Laurka dla mamy — progr. muzyczny. 18.00 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Przemysł i medycyna. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypomnamy, radzimy. 20.30 Germaln — film ser. pr. ang. 21.10 Interstudio. 21.35 Zywoty instrumentow. 22.35 Dziennik.

PROGRAMY OŚWIATOWE 6.00 i 6.30 Technikum Rolnicze. 9.00 Język polski I lic. 13.25 i 14.30 Technikum Rolnicze.

Środa I

10.30 Germaln — film ser. ang. 15.50 Program dnia. 15.55 Dziennik. 16.05 Obiektyw. 16.25 Kino Skrzat. 16.55 Transm. meczu piłki nożnej: Polska — Irlandia, w przerwie meczu: losowanie Małego Lotka. 18.55 K. I. Galczyński — Spotkanie z matką. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 FilMOTEKA arcydzieł — Przygoda — film pr. wł. 22.40 Listy i polityka. 23.10 Dziennik.

PROGRAMY OŚWIATOWE 6.00 i 6.30 Technikum Rolnicze. 9.00 Fizyka, kl. 6. 10.00 Fizyka, kl. 7. 12.45 i 13.25 Technikum Rolnicze. 14.40 Kurs Przygotowawczy.

Czwartek I

11.35 Przyszłość — film pr. wł. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.05 Patrol. 18.40 Anatomia sukcesu. 19.20 Dobranoc. 19.30

tygodniowy program TV

(Od 24 do 28 maja 1976 r.)

Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypomnamy, radzimy. 20.30 Trumna dla panny młodej — film pr. ang. 21.45 Pegaz. 22.30 Dziennik. 22.45 100 pytań do Andrzeja Kuśniewicza.

PROGRAMY OŚWIATOWE 6.00 i 6.30 Technikum Rolnicze. 9.00 Język polski, kl. 1 lic. 10.00 Historia, kl. 6. 11.05 Język polski, kl. 3 lic. 13.45 i 14.30 Technikum Rolnicze.

Piątek I

7.45 Trumna dla panny młodej — film pr. ang. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telefora. 17.50 Telewizyjny Informator Wydawniczy. 18.10 Rodowody — Mój ojciec cz. 1. 18.45 Przez maskę pietwonurka —

film dok. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Licytacja — widow. publicyst. 21.25 Drogowskazy. 22.10 Dziennik. 22.25 Mój program — przedstawia Tadeusz Gwiazdowski.

PROGRAMY OŚWIATOWE 6.00 i 6.30 Technikum Rolnicze. 9.00 Geografia, kl. 5. 10.00 Geografia, kl. 5. 11.25 Program dla kl. 2. 12.00 Wychowanie obywatelskie, kl. 8. 12.45 i 13.25 Technikum Rolnicze. 14.40 Kurs Przygotowawczy.

Poniedziałek II

17.00 Język niemiecki. 17.20 Program dnia. 17.25 Z cyklu: Nauka — gospodarce — pt. Perspektywy immunologii. 17.55 Czas i jego śro-

Wtorek II

16.40 Program dnia. 16.45 Łoża. 17.25 Sylwetki 10 Muzy — Ewa Szykułska. 17.50 Teatr TV — Jerzy Szaniawski — „Ptak”. 19.50 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Wtorek melomana. 21.15 „24 godziny”. 21.25 Konflikt — film pr. USA. 22.50 Język niemiecki.

Środa II

16.35 Język francuski. 17.05 Tylko dla zastępowych. 17.35 Konsylium cz. 1. 18.05 Arsen Lupin — film cz. 1. 18.05 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Muzyka — gospodarce — pt. Perspektywy immunologii. 17.55 Czas i jego śro-

Twarze teatru — Ewa Lassek. 21.50 Pieśni Igora Luczenka — film muz. pr. radz.

Czwartek II

W odpowiedzi na wasze listy — blok redakcji publicystyki. 16.25 Program dnia. 16.55 Nie do wiary — program sens.-nauc. 17.05 Spotkanie z Aleksandrem Bardynim. 17.35 Polska w oczach świata — Austria. 18.25 Świątkowie. 18.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.20 Progłi i bariery. 21.15 „24 godziny”. 21.30 Sztuka mody. 21.50 Wszystko za wszystko. 21.50 Wszymkiem. 23.05 Właśnie lecł kabarecik. 23.25 Język francuski.

Piątek II

16.40 Język angielski w nauce i technice. 17.10 Program dnia. 17.15 Śladem wynalazku — progr. ponauc. 17.45 Trumna dla panny młodej — film pr. ang. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Urania — program TV NRD. 21.00 „24 godziny”. 21.10 To jeszcze nie miłość — film pr. NRD.

KIEDY Co KIEDYgodzie Co godzie? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA 22 MAJA, NIEDZIELA 23 MAJA. Includes names: Heleny, Julii, Iwony, Dezideriusza.

TEATRY

Sobota

Słowackiego 19.15 Siub (od l. 16). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Fiorenza - Mario i Czarodziej. 19.15 Modrzewskiej 19.15 Noc listopadowa. 19.15 Kameralny 19.15 Dwoje na huśtawce. 19.30 Bagatela. 19.30 Zapomnieć o Herostatesie. 19.30 Ludowy 19.30 Och, jaki piękny jest świat (zamkn. — abonamenty nieważne). 19.30 Operetka (Lubicz 48) 19.15 Hrabia Luxemburg. 19.15 Grotka 16 Świętojańska muszka (gościnne występy — Dziecięcy Musical Zespół Parku Kult. i Wyp. z Bratysławy). 19.15 Jama Michalikowa 22 Kabaret. 19.15 Kawiarnia „Pod Pawłem” (Grodzka 43) 22 Kabaret. 19.15 Kawiarnia „Literacka” 21.30 Kabaret „Jeref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Nakaz aresztowania. 19.15 Kolejarz (Bocheńska 7) 19.15 „Ja tu rządzą”. 19.15 „PWST” (Warszawska 5) 19.15 „Pan Bonet”. „List”. „Fierwsza lepsza” Al. Fredry.

Niedziela

Słowackiego 14 Straszny dwór. 19.15 Ułani (od l. 16). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Darz bór. 19.15 Modrzewskiej 19.00 Dziady. 19.15 Kameralny 19.15 Mał i żona. 19.15 Bagatela 11 Ania z Zielonego Wzgórza. 19.30 Zapomnieć o Herostatesie. 19.30 Ludowy 11 Krawcy szczęścia (zamkn. — abonamenty nieważne). 19.30 Grotka 11 Świętojańska muszka. 17 Tajemnicza szuflada. 19.15 Kolarz (pl. Wolnica 1) 20 Nakaz aresztowania. 19.15 „PWST” 19.15 „Pan Bonet”. „List”. „Fierwsza lepsza”.

KINA

Sobota

Kijów 16.30 Trzej muskietowie (panam.-ang. b.o.), 19 Kazimierz Wielki (pol. l. 15). Uciecha 15.45, 18. 20 Gdzie się podziła siódma kompania (fr.-wł. b.o.). 22.15 Straceńcy (USA). Warszawa 15.30, 18, 20.15 W upalną noc (USA l. 15). 22.15 Świat Dziekiego Zachodu (USA l. 15). Wolność 16, 18, 20 Nocne widma (ang. l. 18). Apollo 15.30, 18, 20.30 Sedzia z Teksasu (USA l. 18). 22.15 — zamknięty. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zawłóści uczeń (pol. l. 15). Sztuka-studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień „Iluzjonu” — filmy z cyklu „Na frontach II wojny światowej”. M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.15 Cenny łup (fr. l. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Pojedynek potworów (jap. b.o.). Świt (N. Huta, os. Teatraine 10) 15.45, 18, 20 Policjanci (USA l. 18). M. Sala 15, 17, 19 Adopcja (weg. l. 15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Podróż (wł. b.o.). M. Sala 15.30, 19 Złoto dla zuchwałych (juz. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 19, 21 Prawo gwałtu (USA l. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.15 Podróż do Nepalu (pol. b.o.). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 16 Handlarz bronia (wł. l. 15). Kolarz (Prokocim — Bieżanowska 71) 18 No i co do doktoru? (USA b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Synowie szeryfa (USA l. 15). Rotunda (Oleandry 1) 17 Złoto dla zuchwałych (USA b.o.). Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18 Ucieczka przez pustynie (fr. l. 15), 20 Pożądanie zwane Anada (CSRS l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.15, 17.30, 19.30 Kabaret (USA l. 15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Och, jaki pan szalony (ang. l. 15). Podwawskie 15, 18 Alfredo, Alfredo (wł. l. 18). Puchatek (Park Jordana) 15, 16, 17 Przygody Bol-

WYSTAWY MUZEA

Sobota — Niedziela

Wawel — Komnaty i „Sztuka dworu Wazów w Polsce” (sob. niedz. 10-18), „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, „Idea Lenina w polskiej plastyce współczesnej” (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob. niedz. 8-16), Muzeum Historyczne — Oddziały: Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarstwo Walderama Kszczanowicza (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Twórczość J. Brodowskiego (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4: Dni Bratysławy (sob. niedz. 11-18), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Pońska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Lamy naftowe (sob. 14-18, niedz. 10-14), Podziemia ko-

KIEDY Co KIEDYgodzie Co godzie? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA 22 MAJA, NIEDZIELA 23 MAJA. Includes names: Heleny, Julii, Iwony, Dezideriusza.

TEATRY

Sobota

Słowackiego 19.15 Siub (od l. 16). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Fiorenza - Mario i Czarodziej. 19.15 Modrzewskiej 19.15 Noc listopadowa. 19.15 Kameralny 19.15 Dwoje na huśtawce. 19.30 Bagatela. 19.30 Zapomnieć o Herostatesie. 19.30 Ludowy 19.30 Och, jaki piękny jest świat (zamkn. — abonamenty nieważne). 19.30 Operetka (Lubicz 48) 19.15 Hrabia Luxemburg. 19.15 Grotka 16 Świętojańska muszka (gościnne występy — Dziecięcy Musical Zespół Parku Kult. i Wyp. z Bratysławy). 19.15 Jama Michalikowa 22 Kabaret. 19.15 Kawiarnia „Pod Pawłem” (Grodzka 43) 22 Kabaret. 19.15 Kawiarnia „Literacka” 21.30 Kabaret „Jeref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Nakaz aresztowania. 19.15 Kolejarz (Bocheńska 7) 19.15 „Ja tu rządzą”. 19.15 „PWST” (Warszawska 5) 19.15 „Pan Bonet”. „List”. „Fierwsza lepsza” Al. Fredry.

Niedziela

Słowackiego 14 Straszny dwór. 19.15 Ułani (od l. 16). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Darz bór. 19.15 Modrzewskiej 19.00 Dziady. 19.15 Kameralny 19.15 Mał i żona. 19.15 Bagatela 11 Ania z Zielonego Wzgórza. 19.30 Zapomnieć o Herostatesie. 19.30 Ludowy 11 Krawcy szczęścia (zamkn. — abonamenty nieważne). 19.30 Grotka 11 Świętojańska muszka. 17 Tajemnicza szuflada. 19.15 Kolarz (pl. Wolnica 1) 20 Nakaz aresztowania. 19.15 „PWST” 19.15 „Pan Bonet”. „List”. „Fierwsza lepsza”.

KINA

Sobota

Kijów 16.30 Trzej muskietowie (panam.-ang. b.o.), 19 Kazimierz Wielki (pol. l. 15). Uciecha 15.45, 18. 20 Gdzie się podziła siódma kompania (fr.-wł. b.o.). 22.15 Straceńcy (USA). Warszawa 15.30, 18, 20.15 W upalną noc (USA l. 15). 22.15 Świat Dziekiego Zachodu (USA l. 15). Wolność 16, 18, 20 Nocne widma (ang. l. 18). Apollo 15.30, 18, 20.30 Sedzia z Teksasu (USA l. 18). 22.15 — zamknięty. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zawłóści uczeń (pol. l. 15). Sztuka-studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień „Iluzjonu” — filmy z cyklu „Na frontach II wojny światowej”. M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.15 Cenny łup (fr. l. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Pojedynek potworów (jap. b.o.). Świt (N. Huta, os. Teatraine 10) 15.45, 18, 20 Policjanci (USA l. 18). M. Sala 15, 17, 19 Adopcja (weg. l. 15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Podróż (wł. b.o.). M. Sala 15.30, 19 Złoto dla zuchwałych (juz. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 19, 21 Prawo gwałtu (USA l. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.15 Podróż do Nepalu (pol. b.o.). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 16 Handlarz bronia (wł. l. 15). Kolarz (Prokocim — Bieżanowska 71) 18 No i co do doktoru? (USA b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Synowie szeryfa (USA l. 15). Rotunda (Oleandry 1) 17 Złoto dla zuchwałych (USA b.o.). Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18 Ucieczka przez pustynie (fr. l. 15), 20 Pożądanie zwane Anada (CSRS l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.15, 17.30, 19.30 Kabaret (USA l. 15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Och, jaki pan szalony (ang. l. 15). Podwawskie 15, 18 Alfredo, Alfredo (wł. l. 18). Puchatek (Park Jordana) 15, 16, 17 Przygody Bol-

WYSTAWY MUZEA

Sobota — Niedziela

Wawel — Komnaty i „Sztuka dworu Wazów w Polsce” (sob. niedz. 10-18), „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, „Idea Lenina w polskiej plastyce współczesnej” (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob. niedz. 8-16), Muzeum Historyczne — Oddziały: Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarstwo Walderama Kszczanowicza (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Twórczość J. Brodowskiego (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4: Dni Bratysławy (sob. niedz. 11-18), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Pońska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Lamy naftowe (sob. 14-18, niedz. 10-14), Podziemia ko-

KIEDY Co KIEDYgodzie Co godzie? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA 22 MAJA, NIEDZIELA 23 MAJA. Includes names: Heleny, Julii, Iwony, Dezideriusza.

TEATRY

Sobota

Słowackiego 19.15 Siub (od l. 16). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Fiorenza - Mario i Czarodziej. 19.15 Modrzewskiej 19.15 Noc listopadowa. 19.15 Kameralny 19.15 Dwoje na huśtawce. 19.30 Bagatela. 19.30 Zapomnieć o Herostatesie. 19.30 Ludowy 19.30 Och, jaki piękny jest świat (zamkn. — abonamenty nieważne). 19.30 Operetka (Lubicz 48) 19.15 Hrabia Luxemburg. 19.15 Grotka 16 Świętojańska muszka (gościnne występy — Dziecięcy Musical Zespół Parku Kult. i Wyp. z Bratysławy). 19.15 Jama Michalikowa 22 Kabaret. 19.15 Kawiarnia „Pod Pawłem” (Grodzka 43) 22 Kabaret. 19.15 Kawiarnia „Literacka” 21.30 Kabaret „Jeref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Nakaz aresztowania. 19.15 Kolejarz (Bocheńska 7) 19.15 „Ja tu rządzą”. 19.15 „PWST” (Warszawska 5) 19.15 „Pan Bonet”. „List”. „Fierwsza lepsza” Al. Fredry.

Niedziela

Słowackiego 14 Straszny dwór. 19.15 Ułani (od l. 16). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Darz bór. 19.15 Modrzewskiej 19.00 Dziady. 19.15 Kameralny 19.15 Mał i żona. 19.15 Bagatela 11 Ania z Zielonego Wzgórza. 19.30 Zapomnieć o Herostatesie. 19.30 Ludowy 11 Krawcy szczęścia (zamkn. — abonamenty nieważne). 19.30 Grotka 11 Świętojańska muszka. 17 Tajemnicza szuflada. 19.15 Kolarz (pl. Wolnica 1) 20 Nakaz aresztowania. 19.15 „PWST” 19.15 „Pan Bonet”. „List”. „Fierwsza lepsza”.

KINA

Sobota

Kijów 16.30 Trzej muskietowie (panam.-ang. b.o.), 19 Kazimierz Wielki (pol. l. 15). Uciecha 15.45, 18. 20 Gdzie się podziła siódma kompania (fr.-wł. b.o.). 22.15 Straceńcy (USA). Warszawa 15.30, 18, 20.15 W upalną noc (USA l. 15). 22.15 Świat Dziekiego Zachodu (USA l. 15). Wolność 16, 18, 20 Nocne widma (ang. l. 18). Apollo 15.30, 18, 20.30 Sedzia z Teksasu (USA l. 18). 22.15 — zamknięty. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zawłóści uczeń (pol. l. 15). Sztuka-studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień „Iluzjonu” — filmy z cyklu „Na frontach II wojny światowej”. M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.15 Cenny łup (fr. l. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Pojedynek potworów (jap. b.o.). Świt (N. Huta, os. Teatraine 10) 15.45, 18, 20 Policjanci (USA l. 18). M. Sala 15, 17, 19 Adopcja (weg. l. 15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Podróż (wł. b.o.). M. Sala 15.30, 19 Złoto dla zuchwałych (juz. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 19, 21 Prawo gwałtu (USA l. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.15 Podróż do Nepalu (pol. b.o.). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 16 Handlarz bronia (wł. l. 15). Kolarz (Prokocim — Bieżanowska 71) 18 No i co do doktoru? (USA b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Synowie szeryfa (USA l. 15). Rotunda (Oleandry 1) 17 Złoto dla zuchwałych (USA b.o.). Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18 Ucieczka przez pustynie (fr. l. 15), 20 Pożądanie zwane Anada (CSRS l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.15, 17.30, 19.30 Kabaret (USA l. 15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Och, jaki pan szalony (ang. l. 15). Podwawskie 15, 18 Alfredo, Alfredo (wł. l. 18). Puchatek (Park Jordana) 15, 16, 17 Przygody Bol-

WYSTAWY MUZEA

Sobota — Niedziela

Wawel — Komnaty i „Sztuka dworu Wazów w Polsce” (sob. niedz. 10-18), „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, „Idea Lenina w polskiej plastyce współczesnej” (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob. niedz. 8-16), Muzeum Historyczne — Oddziały: Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarstwo Walderama Kszczanowicza (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Twórczość J. Brodowskiego (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4: Dni Bratysławy (sob. niedz. 11-18), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Pońska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Lamy naftowe (sob. 14-18, niedz. 10-14), Podziemia ko-

Niedziela

Dyżury dzienne: Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, N. Huta, Centrum A, Szczepańska 1.

ROŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) 10-17. Salon Gier Sport. — ul. Marka 34 — Planty (codz. 10-21). Salon rozrywk., ul. Pstrowskiego 12 (11-21). Wesole miasteczko — Bieńczyce (14-21).

RADIO

Sobota Program I

Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23. 16.05 Wycisg Pokoju. 17 Studio Młodych. 18 Studio S-13 — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo 1 ligi. 19.15 W kregu melodii operetkowych. 20.05 Takty i kontakty. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Informacje z Wycisgu Pokoju. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Program II

NA FALI 1322 M Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23. 16.05 Wycisg Pokoju. 17 Studio Młodych. 18 Studio S-13 — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo 1 ligi. 19.15 W kregu melodii operetkowych. 20.05 Takty i kontakty. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Informacje z Wycisgu Pokoju. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Program III

NA FALI 1340 M Wiadomości: 21.30, 23.30. 17 Brahms — Wariacje na temat Baydna. 17.20 „Twardza” — fragm. pow. M. Selimowicza. 17.40 „Czarta”. 17.55 Recital z nagrań pianisty Shury Cherkassky'ego. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka. 19 Matysia Kowie. 19.30 Opera w przekroju. 20.30 Przegląd filmowy — Kamera. 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia”. 21.45 Wiadomości sport. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 Radioforum. 23 „Panorama stylow jazzowych”. 23.40 Wielkie interpretacje muzyki dawnej.

Program IV

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

# «BUDOSTAL — 4»

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

## zatrudni natychmiast:

- ◆ **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY** — na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót, budów i obiektów — wymagane uprawnienia budowlane
- ◆ **MISTRZÓW BUDOWY** z uprawnieniami
- ◆ **KOSZTORYSANTÓW**
- ◆ **MAGAZYNIERÓW**
- ◆ **MASZYNISTKI** biegle piszące
- ◆ **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH**

w zawodach:

betoniarz, blacharz, cieśla, dekarz, stolarz, murarz, malarz, zbrojarz, operator sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych z uprawnieniami RS-1 i RS-2, monterów konstrukcyjnych, rurociągów, turbin, kotłów i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, pracowników do straży przemysłowej, kobiety na stanowiska pokojowych, portierek — w hotelach pracowniczych oraz robotników niewykwalifikowanych.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie
- wyżywienie w stołówkach
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych.
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje:

- ◆ Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „BUDOSTAL-4” — w DĄBROWIE Górniczej, ul. Tworzeń 101 w godzinach 7-18.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27 lub 55, do przystanku obok Głównego Placu Budowy. K-2531

KOPALNIE SOLI WIELICZKA-BOCHNIA  
w WIELICZCE, ul. PARK KINGI 1

## ogłaszają NABÓR

do klasy pierwszej

3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wieliczce w zawodzie: GÓRNIK PODZIEMNY KOPALNI SOLI w roku szkolnym 1976/77, dla absolwentów klas VIII.

Warunki przyjęcia:

- nieprzekroczony 17 rok życia
- dobry stan zdrowia.

Wymagane dokumenty:

- podanie
- życiorys
- karta informacyjna
- świadectwo ukończenia 7 klasy
- karta zdrowia
- wyciąg z aktu urodzenia.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela

- ◆ codziennie w godzinach 10-14, Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Kopalni Soli Wieliczka-Bochnia w Wieliczce, ul. Park Kingi 1, w terminie do dnia 31 maja 1976 roku.

Przyjęcia odbywają się bez egzaminów wstępnych. K3568

### Nauka

**MEDYCYNĄ** — przygotowuję do egzaminów wstępnych metodą testową, — Rychlicki, telefon 375-24. g-1778

**MATEMATYKI** nauczam. Pikułski, telefon 214-56. 1917-g

### Matrymonialne

**WDOWIEC**, lat 60, mgr, pracujący, zdrowy, bez nałogów, mieszkanie, posiada naturalną brunetkę. Oferty 2075 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**PRZYSTOJNA**, sytuowana, pozna Pana lat 35-45, wykształcenie minimum średnie. Cel matrymonialny. Oferty 2248 „Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

**ROZWIEDZONY**, Szwed, z Göteborga, lat 36, wzrost 180 — dobrze sytuowany, przebywający obecnie na urlopie w Krakowie, pozna w celu matrymonialnym Polkę w wieku 25-35 lat, przystojną, szczupłą, wysoką, z poczuciem humoru, chętnie znającą angielski lub niemiecki. — Prosi o szybkie oferty, o ile możliwe ze zdjęciem — (dyskrecję i zwrot zapewnienia) również w języku polskim — pod adresem: „Prasa” — Kraków, Wiśna 2, dla nr 2309.

### Kupno

**FIAT 125** — używany — kupię. Telefon 164-27. 1811-g

**SKODA** — po najwyższej dwuletniej eksploatacji — kupię. Kraków, os. Strusia 6/334, w godz. 17-18. 1821-g

**VELOREX 350** — kupię. — Telefon 334-57. 1936-g

**BŁOTNIKI** przednie do Skody 100 S — kupię. — Oferty 2143 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**BONY** na samochód — kupię. Oferty 2215 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

**WANNE** 140 — pilnie kupię lub wymienię za posiadane 170 albo 120 cm. Oferty 2047 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

### Sprzedaj

**FIAT 126p** — fabrycznie nowy, sprzedam. Telefon 405-72, po godzinie 18. 1815-g

**BRANSOLETKĘ** męską 18-karatową, 11 gram, sprzedam. Kraków, Modrzewiowa 16/4. 1784-g

**KALKULATOR** — wielofunkcyjny — sprzedam. — Telefon 361-87, po godzinie 20. 1801-g

**MASZYNE** do szycia szafkowa „Lucznik” (nożna). Telefon 437-48, godz. 19-22. 1734-g

**RZEŻBĘ** alabastrową — wiek XIX, klecznik antyczny. Telefon 437-48, godzina 19-22. 1735-g

**SYRENA 105** — sprzedam. Oferty 1805 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**STEMPLE** i deski budowlane — sprzedam. Zabierzów, ul. Śląska 173. 1723-g

**TRABANT 601**, limuzyna, sprzedam. Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 10/66, w godzinach 16-19. 1731-g

**FIAT 125P** — 1500, rok 1972 — sprzedam. — Nowa Huta, 1000-lecia 2/51, po godzinie 15. 1866-g

**CHRZYSTEMY** jednokwiatowe — sadzonki Ewelina busz, dyplomaty — sprzedam. — Kraków, ul. Katowicka 25. 1713-g

**CASTROL** — sprzedam. — Oferty 1670 „Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

**SKODA S-100**, rok 1974 — mały przebieg, sprzedam. Nowa Huta, os. Urocz 1/116, po godzinie 14. 1904-g

**KAROSERIE** Fiata 126p — uszkodzoną — sprzedam. Os. Jagiellońskie 26/66. 1751-g

**STAR 25** (ropniak) — sprzedam. Telefon 609-86, wieczorem. 1959-g

**NSU 1000 S**, stan bardzo dobry — sprzedam. Kraków, al. Pokoju 30/45. 1910-g

**SYRENA**, fabrycznie nowy — sprzedam. Telefon 311-56. 1916-g

**KOZUCH** damski, duży — zagraniczny, oraz zegarek męski japoński — sprzedam. Telefon 658-73, godzina 15-17. 2200-g

**PSY** owczarki niemieckie (wilczury), młode, piękne okazy — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. 2085-g

**ZAPOROŻEC** nowy — zamienie na nowego Fiata 126p lub sprzedam. Oferty 2146 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

**KAROSERIE** Skody 100 — sprzedam. Telefon 582-57. 2252-g

**FIAT 125P** — 1500, MR-75, po wypadku, zniszczona karoseria — sprzedam. — Oferty 2123 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

### Lokale

**KUPIĘ** pilnie mieszkanie własnościowe. — Cena do uzgodnienia. Oferty 1531 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

**MALŻENSTWO** studenckie poszukuje małego mieszkania, na rok. Telefon 101-04. 1849-g

**KUPIĘ** garsonierę własnościową, do 150.000 zł. Oferty 1873 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**MIESZKANIE** dwupokojowe z kuchnią, komfortowe, centrum, II piętro — zamienie na 3-pokojowe lub 4-pokojowe. — Oferty 1932 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

**MALŻENSTWO** bezdzietne poszukuje pokoju na kilka miesięcy. Oferty 2031 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2.

**LADNY** pokój z kuchnią, II piętro, zamienie na trzy pokoje, do II piętra. Warunki do uzgodnienia. — Centrum D 5/53, godzina 17-19. 2181-g

### Nieruchomości

**SPRZEDAM** działkę budowlaną pod domek letniskowy — okolica Mszany Dolnej, z zezwoleniem na budowę oraz częściowo z materiałami budowlanymi. Oferty 1745 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**KUPIĘ** domek w Krakowie, okolicy, z ewentualną zamianą mieszkania własnościowego. Jan Gondek, Kraków, Rusznikarska 13/83. 1715-g

## CHÓRZYSTÓW i CHÓRZYSTKI

zatrudni Krakowski Teatr Muzyczny w Krakowie.

Warunki dobre. — Przesłuchanie odbędzie się 26 maja 1976 roku, o godzinie 10, w Krakowie przy ul. LUBICZ 48.

Kandydaci proszeni są o uprzednie złożenie podania i życiorysu w Dyrekcji KTM — Kraków, ul. Senacka 6.

K-3791

## ZAKŁAD GARBARSKI

w KRAKOWIE, al. KRASIŃSKIEGO 11b

# ZATRUDNI 30 ABSOLWENTÓW

ósmej klasy szkoły podstawowej

do praktycznej nauki zawodu:

- ◆ **GARBARZA.**

Kandydaci zostaną skierowani przez Zakład do Zasadniczej Szkoły Doksztalującej w Krakowie.

Kandydaci winni zgłaszać się w referacie kadr i szkolenia zawodowego w Zakładzie Garbarskim w Krakowie, al. Krasińskiego 11b, z następującymi dokumentami:

- metryką urodzenia
- świadectwem lekarskim, upoważniającym do podjęcia nauki zawodu
- świadectwem ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej
- kartą informacyjną szkolną.

Absolwentom zabezpiecza się pracę na miejscu w Krakowie.

Absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Przemysłu Skórzanego dla Pracujących — Wydział Zaoczny w Radomiu, a następnie mogą podjąć studia wyższe zaoczne na Politechnice Świętokrzyskiej — Wydział Garbarski w Radomiu.

K-3388

### Zguby

18 MAJA, godz. 19.25, w pociągu Kraków - Wieliczka pozostawiono paczkę. Znalazcę nagrodzić. Marta Kalisz — Wieliczka, ul. Kościuszki 38. 2143-g

**BOCKOWSKI** Mieczysław, zam. Pły 2, zgubił asygnowany nr 155088, 155089, 155090, 155091, z dnia 11 maja 1976, na wyrab drewna o łącznej masie 4,25 m3, wydane przez Nadleśnictwo Miechów. 2260-g

### Różne

**GARAŻ** do wynajęcia. — Telefon 440-38, w godzinach 17-20. 2112-g

**SPRZEDAM** dom jednorodzinny, komfortowy. Kołomyż, Kraków-Plaszów, ul. Szczygła 23. 1872-g

**KUPIĘ** w okolicy Bawic 1 ha pola — z możliwością budowy szklarni. Oferty 1818 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**DOMEK** jednorodzinny w Krakowie — sprzedam. — Po kupnie cały wolny. — Oferty 2186 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DYREKCJA TECHNIKUM ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ  
MINISTERSTWA KOMUNIKACJI we WROCLAWIU

## ogłasza WPISY

do I klasy Technikum Żegluga Śródlądowej

na rok szkolny 1976/77

o specjalności

technik mechaniczno-nawigacyjny żegluga śródlądowej

Przyjmowani będą bez egzaminów kandydaci, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej i nie przekroczyli wieku 16 lat. — Okres nauki trwa 5 lat.

Ponadto Dyrekcja Zespołu Szkół Żegluga Śródlądowej Ministerstwa Komunikacji w Koźlu

## ogłasza WPISY

do klasy I Zasadniczej Szkoły Żegluga Śródlądowej na rok szkolny 1976/77, o specjalności

marynarz żegluga śródlądowej

Przyjmowani będą bez egzaminów kandydaci, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej i nie przekroczyli wieku 17 lat.

Nauka trwa 3 lata.

Obie szkoły prowadzą internaty i stołówki.

Podania do obu szkół, wraz z załącznikami, należy skierować do PP Żegluga Krakowska, Kraków, ul. Krowoderska 5, pokój nr 25, tel. 536-18; 593-55; w terminie do dnia 30 maja 1976 roku.

Tam też można uzyskać szczegółowe informacje.

Wymagane dokumenty:

- 1) podanie
- 2) życiorys
- 3) metryka urodzenia
- 4) opinia szkoły
- 5) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie uczęszczania do klasy 8, z uwzględnieniem ocen za I półrocze
- 6) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

K-3345



# LODY BAMBINO

śmietankowe — owocowe — kawowe  
WIOSNĄ SZCZEGÓLNIIE SMAKUJĄ

Do nabycia w branżowych sklepach i kioskach na terenie miasta Krakowa



# HARTNICK CORAZ BLIŻEJ końcowego sukcesu

Jedenasty etap XXIX WP składał się z dwóch podetapów, pierwszy prowadzący z Frankfurtu do Forst (113 km) zakończył się zwycięstwem Rumuna M. Romascanu, który wyprzedził główną grupę o 13 sek. Ponieważ nie przyznawano na nim bonifikat (?), o czym część kolarzy dowiedziała się dopiero na trasie, nie wprowadził on żadnych zmian w klasyfikacji. Drugi „etap prawdy”, indywidualna jazda na dystansie 24 km zakończył się zwycięstwem Goretowa przed Hartnikiem i Mytnikiem. Polacy pojechali nieco słabiej niż oczekiwano.

**WYNIKI XI ETAPU** (łącznie):  
**INDYWIDUALNIE** — 1. N. Goretow (ZSRR) 3.06,47 godz. (z 30 sek. bon.), 2. H. Hartnick (NRD) 3.07,26 godz. (z 20 sek. bon.), 3. T. Mytnik 3.07,50 (z 10

sek. bon.). Miejsca Polaków: 11. St. Szozda 3.08,30 godz. (strata 1,43 min.), 15. J. Kowalski 3.08,41 godz. (strata 1,54 min.), 24. W. Matusiak 3.09,02 godz. (strata 2,15 min.), 30. M. Nowicki 3.09,27 godz. (strata 2,40 min.), 41. T. Zawada 3.10,03 godz. (strata 3,16 min.).

**DRUŻYNOWO** — 1. NRD 9,23,29 godz., 2. ZSRR 9,24,12 godz., 3. Polska 9,25,01 godz.

**WYNIKI PO XI ETAPIE:**  
**INDYWIDUALNIE** — 1. H. Hartnick (NRD) 35,13,50 godz., 2. St. Szozda 35,15,12 godz. (strata 1,22 min.), 3. P. Galik (CSRS) 35,16,56 godz. (strata 3,06 min.),

4. G. Lauke (NRD) 35,17,24 godz. (strata 3,34 min.), 5. T. Mytnik 35,17,46 godz. (strata 3,56 min.), 6. B. Isajew (ZSRR) 35,18,01 godz. (strata 4,11 min.), Miejsca Polaków: 12. M. Nowicki (-7,08 min.), 14. J. Kowalski (-8,57 min.), 33. T. Zawada (-35,34 min.), 35. W. Matusiak (-37,13 min.).

**DRUŻYNOWO** — 1. ZSRR 105,46,19 godz., 2. NRD 105,49,40 godz. (strata 3,21 min.), 3. CSRS 105,51,59 godz. (strata 5,40 min.), 4. Polska 105,52,36 godz. (strata 6,17 min.).

W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza prowadzi M. Schiffner (NRD) — 35 pkt. przed M. Tanewem (Bułgaria) — 26 pkt. i F. Schuerem (Holandia) — 20 pkt.

## Wycieczka kolarska

**KLUB** sympatyków kolarstwa przy Krakowskim Szkolnym Ośrodku Sportowym organizuje w niedzielę, 23 bm. wycieczkę rowerową w okolice Krakowa. W programie: gry i zabawy terenowe. Wyjazd o godz. 9.00 sprzed KSOS-u, al. Powstańców Warszawy 6.

## »Argo« i »Elektron« najlepsze w rywalizacji LZS-ów

W ŚWIETLICY Państwowego Technikum Rolniczego w Czernichowie odbyło się ostatnio podsumowanie połączone z wręczeniem nagród, dwóch konkursów organizowanych przez Radę Wojewódzką Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe”.

83 LZS-y z terenu miejskiego województwa krakowskiego uczestniczyły we współzawodnictwie o sportowy znak jakości „Omega”. Komisja konkursowa wyróżniła 38 LZS-ów, zaś pierwsze miejsce, złotą odznakę znaku jakości „Omega” oraz nagrodę w postaci sprzętu sportowego wartości 8 tys. zł przyznano LZS „Argo” działającemu przy Państwowym Technikum Rolniczym w Czernichowie. Na dalszych miejscach uplasowały się: 2. LKS „Słomniczanek” w Słomnikach, 3. WLKS „Krakus” Swoszowice, 4. LKS „Kmita” Zabierzów, 5. LZS „Orleń” Rudawa, 6. LKS „Puszcza” Niepołomice, 7. LZS Tenczynek. W podsumowaniu konkursu przewodniczący RW Zrzeszenia LZS A. Durak podkreślił, iż dążeniem organizatorów będzie włączenie w następną edycję konkursu jeszcze większej ilości startujących (obecnie na terenie miejskiego województwa krakowskiego istnieją 324 LZS-y).

Elektrycznych w Dobrezicach (nagrada w postaci sprzętu sportowego wartości 9 tys. zł). Dalsze miejsca zajęły lodowiska: 2. Zbiorczej Szkoły Gminnej w Krzeszowicach, 3. Rady Gminnej Zrzeszenia LZS w Myślenicach, 4. LZS „Wisła” w Jezioranach.

(WiGr.)

## Mecz Hutnika z Chełmką rozstrzygnie o mistrzostwie

24 KOLEJKA spotkań piłkarskiej klasy okręgowej może przynieść ostateczną odpowiedź na pytanie — kto zostanie mistrzem grupy I. Lider tabeli tej grupy Hutnik posiadający 5 pkt. przewagi nad następną w tabeli Cracovią podejmować będzie na własnym boisku drużynę Chełmka (7 miejsc). Jeśli hutnicy zwyciężą w tym meczu będą mogli już przyjmować gratulacje z okazji zdobycia I miejsca, premiowanego prawem startu w walkach o II ligę. W pozostałych spotkaniach tej grupy grają: Wawel — Cracovia, Metal Tarnów — Górnik Libiąż, Ska-

winka — Fablok, Bolesław — Górnik Brzeszcze, Olkusz — Sandecja, Błękitni — Wisła Ib. W GRUPIE II sporą niespodzianką byłaby strata punktów któregoś z czwórki prowadzących zespołów. Wszystkie rozegrają spotkania z teoretycznie słabszymi rywalami, lider Unia Tarnów gra na wyjeździe z Kalwarią, wicelider GKS Jaworzno w Krakowie z Orłem, Garbarnia z Koszarawą, a Prokocim z Czarnymi. W pozostałych meczach: Borek — Tarnovia, Metal W. Górka — Unia Oświęcim oraz Hejnał — Górnik Siersza. (wigr)



# Co działo się w meczu z Widzewem?

Piłkarska ekstraklasa nabrała tempa, zbliżający się turniej olimpijski spowodował, że PZPN pragnie jak najszybciej zakończyć ligowe pojedynki, by wybrańcy trenera K. Górskiego mieć jak najwięcej czasu na przygotowanie się do obrony w Monachium.

Po środzowej kolejce, w której piłkarze Wisły sprawili swym sympatykom ogromną radość gromiąc lidera tabeli — GKS Tychy 5:0, teraz oczekuje podopiecznych Aleksandra Brożniaka kolejne bardzo trudne zadanie. Przyjdzie bowiem grać w Łodzi przeciwko drużynie Widzewa, rewelacyjnego beniaminka ligowego, który pretenduje, podobnie jak krakowianie, do miejsca w ścisłej czołówce I ligi.

Widzew wprawdzie potknął się ostatnio w Mielcu, przegrywając ze Stalą 0:3, ale należy pamiętać, iż ten młody i ambitny zespół, który w Łodzi zaczynał powoli zdobywać więcej kibiców od ŁKS-u, jest na swym terenie niezwykle trudną do pokonania drużyną. Dość powiedzieć, iż w tej rundzie piłkarze Widzewa nie przegrali na swym boisku żadnego spotkania! Do boiska 30 punktów i 5 lokata w tabeli mówią zresztą najlepiej, iż łodzianie potrafili walczyć. Pojedynkę z Wisłą będzie miał dla obydwoch drużyn ogromne znaczenie. Zwycięzca pojedynku utrzyma bowiem ścisły kontakt z ligową czołówką. Kadrowicz Brońek i Janas, walczący o uznanie K. Górskiego, Burzyński, Rozborski oraz ich koledzy z zespołu będą z pewnością chcieli udowodnić swą wyższość nad zespołem „Białej Gwiazdy”.

Ale krakowianie są zespołem, który może wygrać w Łodzi. A. Brożniak stwierdził, że zespół skończył już z „damskim futbolem”, koronkowymi akcjami na niewielkiej przestrzeni, boją się przed ostrym wejściem do akcji, szarżą na przeciwnika i jeśli zagra tak jak przeciwko Tychom, z sercem, ambicją, nieustępliwą walką o każdą piłkę, krakowianie powinni mecz wygrać. Ich indywidualne wyszkolenie, talent i dojrzałość w grze braci Szymanowskich, Kmiecika, Kusty, Kapki, Musiała, Maculewicza, Płaszewskiego, poparte młodą siłą Nawałki, Jalończy, Iwana, Wróbla, Adamczyka pozwalają mieć nadzieję, iż z Łodzi krakowianie nie wrócą „na tarczy”. Będzie to jednak bardzo trudna próba, wymagająca wielkiego wysiłku sprawnego zespołu i możliwości drużyny krakowskiej.

Mecz jesienny obydwoch zespołów, rozegrany w połowie listopada...

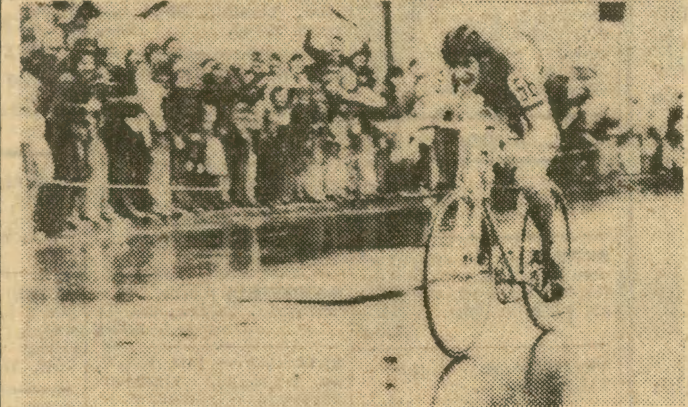
stopada w Krakowie zakończył się wynikiem bezbramkowym. Wisłacy występowali wtedy bez kontuzjowanego Kazimierza Kmiecika, co wydatnie osłabiło skuteczność ich linii ofensywnej. Do Łodzi wyjechał zespół w komplecie, w pełni zdrowia i kondycji, zegnany z nadzieją na uzyskanie dwóch punktów.

Z pozostałych spotkań bardzo ciekawie zapowiada się występ nowego lidera tabeli — Stali Mielec w Poznaniu. Lech nie ma jeszcze zapewnionego bytu ligowego na przyszły sezon, musi więc walczyć o punkty. Dobra jednak ostatnio passa zespołu Łaty każe za faworyta spotkania uważać zespół gości. Potknięcie mieleczan może na powrót wprowadzić na czoło tabeli zespół GKS Tychy, który gra u siebie z broniącym się przed degradacją Zagłębiem. Ponadto grać będą: Ruch — Legia, ROW — Polonia, Stal Rzeszów — Pogoń, Szombierki — Górnik i Śląsk — ŁKS.

W II lidze, w grupie południowej Odra podejmuje tarnobrzeską Siarkę i jeżeli wygra będzie już jedną nogą w ekstraklasie, gdyż przewaga 6 punktów nad Piastem w praktyce przesądzi sprawę awansu na rzecz opolan. W grupie północnej natomiast odbędzie się pojedynek na szczycie między prowadzącą Arką (40 pkt.) i wiceliderem grupy Lechią (39 pkt.), który może mieć decydujące znaczenie dla końcowego układu tabeli. (lang)

## Uwaga — autostopowicze!

SPRZEDAŻ książeczek „Autostop” odbywa się w lokalu Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS — Kraków, al. Słowackiego 56, codziennie (z wyj. niedziel i świąt) w godz. 8—15.



H. Hartnick na etapie jazdy indywidualnej na czas.

## TELEGRAFICZNIE

MONTE CARLO. Znakomicie spisujący się polscy brydżyci awansowali, z dorobkiem 566 pkt., na pierwsze miejsce w olimpiadzie bry-

dżowej. Wyprzedzają oni zespół Brazylii o 2 i Włoch o 6 pkt.

BERLIN. Po zwycięstwie nad Kubą polskie siatkarki przegrały z zespołem NRD 1:3.

SZTOKHOLM. Podczas eliminacji do indywidualnych mistrzostw świata na żużlu śmiertelnemu wypadkowi uległ Szwed T. Jansson.

KOLONIA. W. Schmidt (NRD) wynikiem 68,60 m ustanowił rekord Europy w rzucie dyskiem.

BYDGOSZCZ. Tytuły mistrzów Polski w podnoszeniu ciężarów zdobyli: waga musza — S. Lelećko (Odra) 230 kg, kogucia — T. Golik (Odra) 245 kg, piórkowa — A. Pawlak (Orzeł Łódź) 277,5 kg, rek. Polski.

PARYŻ. W mistrzostwach Europy koszykarek Polki pokonały repr. Węgier 64:63.

MALY LOTEK PŁACI: w I losowaniu — za piątki po ok. 87,500 zł, za czwórki po 1,340 zł, za trójki po 66 zł; w II losowaniu — za piątki po ok. 77,500 zł, za czwórki po 682 zł, za trójki po 78 zł.



## WYŁONIONO MISTRZÓW MAŁOPOLSKI

Na kortach Nadwiślanu zakończyły się tenisowe pojedynki o mistrzostwo Małopolski. Niestety, turniej nie stał na zbyt wysokim poziomie, również walki finałowe nie odbiegały od przeciętności.

W finale gry pojedynczej pań Krall-Olsza (GKS Kat.) pokonała Szwał (Piast Gliwice) 6:3, 6:2. W meczu o trzecie miejsce Rejchdy (Zagłębie Wałbrzych) wygrała z Rozalą (Olimpia) 6:4, 6:4. Wśród panów Drzymalski (Polonia Bdg.) zwyciężył Harasyma (Piast Gliwice). Trzecie miejsce wywalczył Dobrowolski (Zagłębie Wałbrzych), który wygrał z krakowianinem Meresem (Nadwiślan) 6:4, 6:4.

W deblu pań para Krall — Włochowicz (Budowlani Kielce) odniosła zwycięstwo nad Szwał i Rozalą 7:5, 6:3. W finale debła mężczyzn Drzymalski i Meres wygrali z klubowym deblem

Zagłębia Wałbrzych Dobrowolski — Jasiński 6:2, 7:5.

W trakcie rozgrywania turnieju nie zanotowano większych niespodzianek, choć w ćwierćfinałowym meczu singlowym panów bardzo bliski wyeliminowania Drzymalskiego był tenista Nadwiślanu Z. Górszszak. W trzecim, decydującym secie prowadził już 5:3, lecz nie wytrzymał nerwowo i przegrał 5:7.

## DOKĄD POJDIEMY

**Dziś**  
**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 17 Boisko Wawelu  
Wawel — Cracovia  
(Klasa okręgowa)  
**LEKKOATLETYKA**  
Godz. 14 Stadion Wisły  
Mistrzostwa okręgu juniorów  
Mistrzostwa Krakowa  
w wieloboju  
**BILARD**  
Godz. 17 Rynek Gł. 10/Ip.  
Finały mistrzostw Polski  
**GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA**  
Godz. 16.00 Hala Wandy  
Mistrzostwa okręgu — kl. III

**Jutro**  
**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 11 Stadion Korony  
Garbarnia — Koszarawa  
Godz. 17 Boisko Hutnika  
**Hutnik — Chełmek**  
(Klasa okręgowa)  
Godz. 9.30 Stadion Korony  
Garbarnia — repr. Puław  
(Mecz piłkarski kobiet)  
**LEKKOATLETYKA**  
Godz. 14 Stadion Wisły  
Mistrzostwa okręgu juniorów  
Mistrzostwa Krakowa  
w wieloboju  
**GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA**  
Godz. 10.00 Hala Wandy  
Mistrzostwa okręgu — kl. II i I

Oczywiście wiedziałem, że mordercami często bywają ludzie mali i niepozorni, których do zbrodni pcha potrzeba autoafirmacji. Cierpią, że pomija się ich i nie zauważa. Norton mógłby być tego typu zbrodniarzem. Ale przecież tak bardzo kocha ptaki. Zawsze wierzyłem, że umiłowanie przyrody jest oznaką zdrowia psychicznego.

Boyd Carrington? Nie wchodzi w rachubę. Nazwisko znane na całym świecie. Znakomity sportowiec, były dygnitarz, człowiek powszechnie lubiany i szanowany. Franklin także wykluczyłem. Wiedziałem, że Judith podziwia go i wielbi.

Z kolei Allerton. Kanalia, jeśli znam się choć trochę na ludziach! Drań, który zdariłby skórę z własnej babki. I wszystko to pokryte pozorami czarujących manier. Mówił coś własnie — umyślnie używając zaloznego tonu opowiadał jakąś historię o własnej kompromitacji, bawiąc wszystkich swoim kosztem.

Jeśli Allerton jest lksmem, jego zbrodni na pewno zostały popełnione dla zysku.

Ponieważ Poirot nie stwierdził wyraźnie, że lks jest mężczyzną, musiałem wziąć pod uwagę także i pannę Cole. Ruchy miała niespokojne i nieskoordynowane, widać było, że jest nerwowa. Twarz ładną, choć smutną i znekana. Mimo to wyglądała raczej na osobę normalną. Ona, pani Luttrell i Judith były jedynymi kobietami przy stole. Pani Franklin zaniesiono kolację na górę do pokoju, a pielęgniarka, która jej doglądała, czekała z posłkiem aż mi skończy.

Po kolacji stanąłem w salonie przy oknie patrząc na ogród i wspominając ową chwilę, kiedy ujrzałem Cynię Murdoch, młodą dziewczynę z kasztanowymi włosami biegnącą na przelaj przez trawnik. Jak uroczą była w swym białym kitlu...

Pogrążony w myślach o przeszłości drgnąłem, kiedy Judith wsunęła mi rękę pod ramię. Pociągnęła mnie za sobą na taras.

Spytala bez ogródek:

## IKURBYNA OSTATNIA SPRAWA POIROTA AGATA CHRISTIE tłum. A. Szeryńska

— O co chodzi?  
Zaskoczyło mnie to.  
— A o co ma chodzić? Nie rozumiem o czym mówisz?  
— Przez cały wieczór byłeś jakiś dziwny. Dlaczego przy kolacji tak przyglądałeś się każdemu z osobna? Byłem zły. Nie miałem pojęcia, że tak wyraźnie ujawniłem swoje myśli.  
— Doprawdy? Chyba cofnąłem się w przeszłość. Może widziałem ducha?  
— Rzeczywiście, przecież mieszkales tu jako młody człowiek! Zastrzelono tutaj jakąś starszą panią, czy coś w tym rodzaju.  
— Otruto strychniną.  
— Jak ona była? Miła czy wstrętna?  
Zastanowiłem się nad odpowiedzią.  
— Była bardzo życzliwa. Wielkoduszna. Nie skąpiła pieniędzy na cele dobroczynne.  
— Och, ten rodzaj wielkoduszności!  
W głosie Judith brzmiała lekka pogarda. Po chwili zadała mi osobliwe pytanie:  
— Ci ludzie tutaj... czy byli szczęśliwi?  
Nie, nie byli szczęśliwi. To wiedziałem na pewno.  
— Nie.  
— Dlaczego?  
— Bo czuli się jak więźniowie. Rozumiesz, pani Inglethorp miała wszystkie pieniądze i skąpo je wydzielala. Jej pasierbowie nie mogli żyć po swojemu.

Usłyszałem, że Judith gwałtownie wciąga powietrze. Dłoń pod moim ramieniem zeszytywniała.

— To podle... Podle. Nadużyłcie władzy. Należy tego zakazać. Starzy ludzie, chorzy ludzie nie powinni panować nad życiem młodych i silnych. Kępować ich, dręczyć, marnotrawić ich energię i zdolności, które mogą przdać się światu, których świat potrzebuje. To jest egoizm.

— Starzy — wtrąciłem sucho — nie mają monopolu na tę cechę.

— Och, wiem, tato, wy uważacie, że to młodzi są samolubni. Może i jesteśmy, ale to jest czysty rodzaj egoizmu. Ostatecznie chcemy tylko sami robić to, co chcemy, ale nie próbujemy innych ludzi zamieniać w niewolników.

— Nie, po prostu tratujecie ich, jeśli przypadkiem znajdują się na waszej drodze.

Judith lekko przycisnęła moje ramię.

— Nie bądź taki cierpki. Ja naprawdę nie mam na swoim koncie wielu stratowanych, a ty nigdy nie usiłowałaś dyktować nam jak mamy żyć. Jesteśmy ci za to wdzięczni.

— Boję się — przyznałem uczciwie — że mimo wszystko miałbym na to ochotę. To wasza matka upierała się, że trzeba wam pozwolić na popełnianie własnych błędów.

Judith jeszcze raz przelotnie ścisnęła moje ramię.

— Wiem. Ty byś wolał czuć nad nami jak kwoka. Nienawidzę nadmiernej opieki. Nie mogę tego znieść. Ale zgadzasz się ze mną, że ludzie zdolni i potrzebni nie powinni poświęcać życia niezdolnym i bezużytecznym?

— Czasem to się zdarza. Ale nie należy wtedy sięgać do drastycznych środków... Każdy może ostatecznie sam zdecydować się na odejście...

— Tak, ale czy może? Czy może?

(Ciąg dalszy nastąpi)